

Sygn. akt **V Ca 2714/19**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 lutego 2021 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie V Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia Bożena Miśkowiec
Sędziowie:	Beata Gutkowska Magdalena Majewska (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Urszula Kujawska

po rozpoznaniu w dniu 19 lutego 2021 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. O. i M. O.

przeciwko (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy - Śródmieścia w Warszawie

z dnia 31 lipca 2019 r., sygn. akt VI C 3147/18

1. oddala apelację;

2. zasądza od (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. na rzecz P. O. i M. O. kwotę 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Magdalena Majewska Bożena Miśkowiec Beata Gutkowska

Sygn. akt V Ca 2714/19

UZASADNIENIE

Wyroku z dnia 19 lutego 2021 r.

Pozwem z dnia 19 listopada 2018 r. Powodowie P. O. (1) oraz M. O. (1) reprezentowani przez Pełnomocnika procesowego wnieśli o zasądzenie od Pozwanego (...) Bank (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty solidarnie 53.879,43 zł (ewentualnie łącznie) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 5 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty; Powodowie wnosili także o zasądzenie na swoją rzecz od Pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, w tym kosztów postępowania ugodowego.

W pozwie Powodowie przedstawili wnioski dowodowe oraz uzasadnienie faktyczne i prawne żądania z odwołaniem się do przepisów prawa, orzecznictwa oraz wpisów do Rejestru niedozwolonych klauzul umownych. W szczególności zostały przedstawione okoliczności podpisania umowy kredytu z Pozwanym z dnia 23.06.2006 r. zarzucając, iż ww. Umowa jest nieważna, nie spełnia wymagań z art. 69 Prawa bankowego. Powoływano się również na ochronę Powodów jako konsumentów ze wskazaniem na art. 385¹ k.c. Co do wysokości dochodzonego roszczenia Strona Powodowa podała, iż na kwotę składają się: kwota 51.979,43 zł tytułem świadczenia uzyskanego na podstawie nieważnej Umowy w okresie od 04.06.2008 r. do dnia 04.06.2010 r. (świadczenie pobrane tytułem rat kapitałowo – odsetkowych) oraz kwota 1.900 złotych jako kwota pobrana tytułem nienależnych opłat za wydanie zaświadczeń. W aspekcie wniosku o koszty wskazywano, iż uprzednio Pozwany zawezwany do próby ugodowej nie stawił się na wyznaczone w tym celu posiedzenie.

W odpowiedzi na pozew z dnia 04 lutego 2019 roku Pozwany (...) Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. reprezentowany przez Pełnomocnika procesowego wniósł o oddalenie powództwa w całości, zasądzenie od Powodów na rzecz Pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pełnomocnik Pozwanego wskazał w odpowiedzi na zgłaszane wnioski dowodowe.

Strona pozwana w uzasadnieniu swego stanowiska również przedstawiła okoliczności dotyczące podpisania ww. Umowy kredytu, z podkreśleniem charakteru podpisanej Umowy. Pozwany kwestionował zarzut Powodów co do nieważności tej Umowy i co do niedopuszczalności przyjętego w umowie mechanizmu waloryzacji. Pozwany podważał również, iż Bank narzucał Powodom w sposób jednostronny kurs, po którym obliczano wysokość kredytu, a także aby zapisy Umowy w tym przedmiocie miały charakter abuzywny. Podkreślono, iż Powodowie nie dostrzegali rzekomej sprzeczności Umowy z prawem po zawarciu spornej Umowy i przez cały okres jej obowiązywania. Pozwany zarzucał, iż nie jest bezpodstawnie wzbogacony, albowiem nie zachodzi sytuacja nieważności kontraktu czy abuzywności jego postanowień, a Powodowie nabyli w związku z kredytem nieruchomości. Wskazując na dokumenty dotyczące Umowy kredytu Pozwany wskazywał, iż Powodowie mieli, a przynajmniej powinni mieć, świadomość ryzyka związanego z zaciągnięciem zobowiązania w walucie obcej, a kredyt mógł zostać wypłacony Powodom w walucie CHF. Zwrócono również uwagę, iż Powodowie mieli możliwość zmiany waluty kredytu jak i spłaty rat bezpośrednio w walucie CHF. W tym aspekcie wskazano także na uprawnienia wynikające z ustawy z dnia 26.08.2011 r. – nowelizacji Prawa bankowego z dodatkowym podkreśleniem, iż kredyt udzielony Powodom był kredytem walutowym (denominowanym w walucie obcej), zaś art. 69 Prawa bankowego nie przesądza o sposobie wykonania przez bank świadczenia polegającego na oddaniu środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy. Odwołano się do orzecznictwa, literatury przedmiotu), zasad stosowania Tabeli kursowej, wyznaczania spreadów walutowych podważając podstawy do przyjęcia, iż miało dojść do rażącego naruszenia interesów konsumentów. Kwestionowano możliwość odwołania się w niniejszej sprawie do wpisów do rejestru klauzul i stanowiska Prezesa UOKiK jak i braków udowodnienia rażącego naruszenia praw konsumentów i ukształtowania postanowień w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Pozwany niezależnie od powyższego podnosił także zarzut przedawnienia, wskazując na wytoczenia powództwa po ponad 13 latach od zawarcia Umowy. Odwołano się do art. 118, 120 k.c. Pozwany kwestionował, aby świadczenie spełnione przez Powodów było nienależne, albowiem zapłata każdej z rat stanowiła wykonanie ważnego zobowiązania kredytowego, z kolei po stronie Powodów nie doszło do zubożenia, albowiem wykorzystali udostępnione środki w całości.

Wraz z wyznaczeniem terminu rozpraw zarządzono wymianę pism przygotowawczych. Załączone zostały akta sprawy VI Co 1199/18. Pełnomocnicy Stron stanowiska końcowe obszernie i rzeczowo zaprezentowali przed zamknięciem rozprawy także składając w tym przedmiocie załączniki do protokołu rozprawy na ostatnim terminie 31.07.2019 r.

Wyrokiem z dnia 31 lipca 2019 r. Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieścia w Warszawie w punkcie I zasądził od (...) Bank (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz P. O. i M. O. kwotę 51.979,43 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie Uczonymi od tej kwoty od dnia 12 czerwca 2018 roku do dnia zapłaty; w punkcie II. w pozostałym zakresie powództwo oddalił; w punkcie III. zasądził od (...) Bank (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz P. O. i M. O. kwotę 6.674,00 złote tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń faktycznych i rozważań prawnych Sądu Rejonowego:

P. O. i M. O. (dalej także Kredytobiorca, Kredytobiorcy, Konsument, Konsumenci) w 2006 roku (jak i aktualnie) pozostawali (pozostają) w związku małżeńskim; nie łączyła ich umowa o ustanowieniu rozdzielności majątkowej. W 2006 r. P. O. (1) prowadził działalność gospodarczą ((...)), z kolei M. O. (1) była zatrudniona na umowę o pracę w firmie z branży reklamowej. Oboje mieli wykształcenie wyższe: P. O. informatyczne, zaś M. O. plastyczne. Ich wspólny dochód wynosił (...) zł z oczekiwaną zmianą dochodu na kwotę (...) zł; nie posiadali zobowiązań kredytowych. Dysponowali oszczędnościami w postaci środków pieniężnych w kwocie (...) złotych, posiadali ubezpieczenie na życie, nieruchomości o wartości (...) zł i inne składniki majątkowe wartości ok. (...) zł. Prowadzili wspólne gospodarstwo domowe, mieli na utrzymaniu dwoje dzieci i w 2006 r. chcieli kupić dom na własne potrzeby mieszkaniowe. Nigdy wcześniej nie zawierali umów o tego rodzaju kredyt. Postanowili, że o kredyt zwrócą się do (...) Banku (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. (po zmianie (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W.), w którym posiadali rachunek bankowy.

W 2006 r. (...) Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. (dalej także Bank, Kredytodawca) posiadał w swojej ofercie oferty kredytów hipotecznych zarówno złotych, jak i walutowych tj. denominowanych w walucie obcej, w tym w walucie CHF. Oferta kredytu denominowanego w CHF zakładała oprocentowanie oparte o stawkę referencyjną LIBOR 3M. Oferta takiego kredytu denominowanego w CHF zakładała, iż w przypadku wypłaty kredytu w złotych lub innej walucie niż CHF, Bank zastosuje przeliczenie po kursie kupna CHF opublikowanego w Tabeli Banku przeznaczonej dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych. Przy spłacie z kolei oferta zakładała spłatę w PLN po przeliczeniach wedle kursu sprzedaży CHF z powyższej Tabeli (dalej także Tabela, Tabele); oferta przy spłacie możliwość spłaty w CHF zakładała tylko po uzyskaniu zgody Banku. Istniała także możliwość zmiany waluty spłaty co mogła nastąpić po podpisaniu przez obie strony aneksu do umowy z ustaleniem nowej waluty jak i wysokości oprocentowania i po przeliczeniu na nowo kwoty kredytu do wybranej waluty. Ówczasie do Banku nie były wystosowane zalecenia ze strony KNF dotyczące zamieszczania w umowach czy regulaminach informacji na temat zasad tworzenia ww. Tabel. Zarazem - z uwagi na kwestie związane z zarządzaniem ryzykiem i bezpieczeństwem szeroko rozumianego sektora bankowego - banki musiały dokonywać odpowiednich operacji (transakcje, w tym m.in. transakcje krótkoterminowe), które zabezpieczałyby nie tylko finansowanie takiej akcji kredytowej, ale i ryzyko kursowe po stronie banków. Kredyt walutowy — denominowany w walucie obcej, w tym w CHF został wprowadzony w Banku ok. 2001/2002 r. Działalność bankowa, w tym działalność Banku podlegała nadzorowi bankowemu sprawowanemu przez Komisję Nadzoru Finansowego w zakresie opisanym w publikowanych ustawach z dnia 29.08.1997 r. Prawo bankowe oraz w odpowiednim zakresie w późniejszej ustawie z 21.07.2006 r. o nadzorze nad rynkiem finansowym. Czynności takie polegały (z uwzględnieniem zmian stanu prawnego przed i po czerwcu 2006 r.) badaniu jakości zarządzania ryzykiem prowadzonej działalności, badaniu zgodności udzielanych kredytów, pożyczek pieniężnych, akredytyw, gwarancji bankowych i poręczeń oraz emitowanych bankowych papierów wartościowych z obowiązującymi w tym zakresie przepisami. Od maja 2004 r. zarządy banków odpowiadały za zaprojektowanie, wprowadzenie oraz działanie systemu kontroli wewnętrznej dostosowanego do wielkości i profilu ryzyka wiążącego się z działalnością banku. Powyższe wynikało z ówczasie już obowiązujących przepisów objętych publikacjami we właściwych dziennikach urzędowych w ramach ogłaszania aktów prawnych (art. 131, 133 ust. 2, art. 9b Prawa bankowego stan na 19.03.2008 r.). W 2006 r. wzory umów, regulaminów, wniosków nie zawierały alternatywnych rozwiązań w zakresie samego przeliczenia tj. innego rozwiązania niż stosowanie kursu z Tabeli samego Banku oraz niezależnie od braku informacji na temat sposobu czy zasad tworzenia danej Tabeli. Wzory te nie zawierały też wyjaśnienia, jaka był przyczyna, uzasadnienie po stronie Banku dla stworzenia tego rodzaju oferty kredytowej kredytu denominowanego w walucie obcej, przy założeniu (co do zasady), iż kredyt jest wypłacony w walucie innej niż zapisana w umowie waluta kredytu (przeliczenie o kurs kupna) i spłacany z założenia w walucie PLN (przeliczenie po kursie sprzedaży). Zmiana waluty kredytu wymagała przeliczeń i zgodny oświadczeń woli obu stron w aneksie do umowy co do nowej waluty i także procentowania. Zmiana waluty spłaty z PLN na CHF wymagała zgody Banku; sam wniosek kredytobiorcy nie był wystarczający (możliwość spłaty w CHF bez zgody Banku pojawiła się w późniejszym czasie 01.07.2009 r.). Oferta Banku nie zakładała ewentualnych granic w zakresie wzrostu wysokości raty kredytu po jej przeliczeniu po kursie z Tabeli ani w zakresie spadku wysokości raty po takim przeliczeniu, nie było też informacji o kosztach z tym związanych przy założeniu istotnej czy gwałtownej zmiany kursu w Tabeli tworzonej przez Bank. Zarazem wzory umowy, warunków

umowy, regulamin nie przewidywały wprowadzenia określonych zabezpieczeń po stronie kredytobiorców przed istotną, gwałtowną zmianą kursu. Przy tej ofercie kredytowej z uwagi na przyjętą konstrukcję przeliczeń przy m.in. uruchomieniu kredytu (po kursie kupna z Tabeli) mogło się okazać, iż kwota środków pieniężnych - jakiej oczekiwał kredytobiorca dla przeznaczenia jej na ustalony cel - a jaka miała zostać oddana do dyspozycji kredytobiorcy, była inna, w szczególności mogła być niższa niż ta, jaką zakładał kredytobiorca we wniosku kredytowym. W takim przypadku Bank zakładał w swojej ofercie i wzorach umowy dwa rozwiązania: iż kredytobiorca będzie zobowiązany do pokrycia czy odpowiednio przelania brakującej kwoty (na rzecz sprzedającego, developera). W sytuacji gdy przy uruchomieniu kwota kredytu była wyższa niż zakładana (nadwyżka) w zakresie realizacji ustalonego celu przeznaczenia środków pieniężnych, jakie miały być oddane do dyspozycji, kredytobiorcy, to ta nadwyżka była traktowana jako należność kredytobiorcy i była przekazywana na rachunek przez niego wskazany. Zarazem wzór umowy zakładał, iż udzielony kredyt mógł zostać wykorzystany jedynie na cel określony w umowie. Oferta kredytowa zakładała, iż o dniu uruchomieniu kredytu decydowała dyspozycja kredytobiorcy z uwzględnieniem przyjętych zasad harmonogramu wypłaty, w tym w transzach. Wzór wniosku kredytowego w rubryce kredyt zawierał dwie pozycje: „wnioskowana kwota kredytu” i odrębnie „waluta” z drukiem „zł”. Bank tworzył 2 rodzaje Tabel, w tym odrębną dla przeliczeń przy umowie kredytu denominowanego w walucie obcej przy takim przeznaczeniu środków kredytu, jaki dotyczył ww. Konsumentów (zakup nieruchomości od developera, cele mieszkaniowe zakup domu na rynku pierwotnym). Zarazem przy jej zastosowaniu uwzględniano kurs na 2 dni robocze przed terminem odpowiednio wypłaty i spłaty. Istniała możliwość sprawdzenia stanu Tabel, kursów w nich odnotowanych z uwagi na ich dostępność w tym zastrzeżonym czasie. Kursy te, w tym spread Bank wyznaczał w związku z prowadzoną działalnością bankową. W księgach Banku kredyt denominowany wysokość zobowiązania do spłaty była księgowana w CHF. W tamtym czasie Bank nie oferował kredytu Złotowego, przy którym oprocentowanie byłoby oparte o stawkę referencyjną LIBOR 3M. Oferta Banku nie zakładała też przy kredycie Złotowym zastosowania ww. stawki LIBOR przy odpowiednio zwiększonej marży Banku, jako drugiego elementu kształtującego oprocentowanie. Z uwagi na przyjęte zasady oprocentowania ówczesnie wysokość raty do spłaty kredytu przy kredycie denominowanym w CHF była istotnie niższa, od raty przy kredycie Złotowym oparty o stawkę WIBOR. Bank też pozostawał Dealerem Rynku Pieniężnego; jego kursy były brane pod uwagę przy kształtowaniu kursu w tabelach NBP. Przy prezentacji oferty kredytu denominowanego do waluty obcej Bank nie informował i nie podawał danych o kosztach związanych z zastosowaniem przeliczeń z kursu Tabeli, były podawane koszty takie jak prowizja. W chwili podpisywania tego rodzaju umowy o kredyt denominowany w walucie obcej kredytobiorcy nie dostawali informacji, po jakim kursie kwota kredytu będzie przeliczona. Co do zasady istniała możliwość negocjowania kursu wypłaty, przy czym zgoda na takie negocjacje musiał być udzielona przez specjalną jednostkę Banku - odpowiedni departament.

Kredytobiorcy, głównie P. O. (1) zajmowali się sprawą kredytu i prowadzili rozmowy w sprawie kredytu z Bankiem, z jego pracownikiem. Zamierzali kupić nieruchomość na rynku pierwotnym, której cena wynosiła 320.817,00 złotych. Osiągali dochody w PLN. W banku zaprezentowano im jako korzystną ofertę kredytu denominowanego w walucie CHF. Przedstawiona oferta została przez nich oceniona jako korzystna z uwagi na oprocentowanie, wysokość raty, jaka miała być płatna w PLN; przeliczenia Kredytobiorcy traktowali jako kwestię poboczną. Przeliczenia w oparciu o Tabele Banku łączyli z kursem NBP. Nie uzyskali informacji o tworzeniu Tabeli kursowej i szacunkowych kosztach związanych ze spłatą kredytu w przypadku istotnej zmiany wysokości kursu w Tabeli. Przy rozmowach na temat kredytu nie omawiano kwestii istotnych, gwałtownych zmian kursów w Tabeli; nie zostały też zaprezentowane Kredytobiorcom symulacje przy takich założeniach możliwego ryzyka kursowego na przyszłość odpowiednio po stronie Banku (sprawa spłaty kredytu) jak i Kredytobiorców (możliwości finansowe podjęcia się danego zobowiązania w okresie 20 lat). Kredytobiorcy, w tym P. O. (1) - także w ramach prowadzonej działalności gospodarczej - nie zajmowali się oceną tego rodzaju ryzyka, rynków walutowych, sytuacji polityczno — ekonomicznej, sytuacji banków na rynku amerykańskich, w tym na rynku kredytów hipotecznych (m.in. we wrześniu 2008 r.) czy oceną możliwych decyzji Szwajcarskiego Banku Narodowego (w tym na początku 2015 r). W związku ze staraniem się o kredyt na zakup domu. Nie uzyskali też informacji od Banku posiadającego swój własny system zarządzania ryzykiem podlegający nadzorowi bankowemu, że po ich stronie mogą być celowe w aspekcie kosztów kredytu określone zabezpieczenia. Rozmowy o umowie nie dotyczyły ustalen kursu po jakim kwota kredytu do wypłaty zostanie wypłacona, w tym zakresie odpowiedni departament Banku nie wyrażał zgody na takie negocjacje, zaś wzór umowy takiego alternatywnego sposobu wypłaty

nie zakładał. Nie było negocjacji na temat innych rozwiązań co do przeliczeń kursowych, tj. innych nie opisane we wzorze umowy. Decyzja o kredycie nie pozostawała w związku z działalnością gospodarczą Konsumenta, która nie dotyczyła branży kredytów czy rynków walutowych. Wnioskowali o kredyt w PLN, wiedzieli, że Bank zastosuje przeliczenia, jednakże Kredytobiorcy nie rozumieli w pełnym zakresie skutków tych przeliczeń, w szczególności w zakresie kosztów po ich stronie, choćby szacunkowych.

W dniu 31 maja 2006 roku Kredytobiorcy podpisali na Bankowym druku Wniosek kredytowy (dalej także Wniosek), podali swoje dane osobowe, w tym co do działalności gospodarczej, zatrudnienia, wykształcenia, liczby osób w gospodarstwie domowym. W pozycji Wniosku „Wnioskowana kwota kredytu” podano: „295.000”; w pozycji Wniosku „Waluta” podano „zł” i odręcznie „CHF”. Nie została podana kwota środków pieniężnych w CHF, jaka ma być oddana do dyspozycji Kredytobiorców z jej przeznaczeniem na ustalony i zamierzony przez Kredytobiorców cel. Wskazano na okres kredytowania 20 lat, wypłatę w transzach, zmienne oprocentowanie, równe raty; w pozycji Raty nie określono czy opcja równe raty dotyczy spłaty w PLN czy CHF. Jako przedmiot/cel finansowania wskazano na zakup nieruchomości przy cenie w PLN 320.817.0 w PLN. Jako zabezpieczenie docelowe została wskazana hipoteka na kredytowanej nieruchomości, cesja praw z polisy ubezpieczenia od ogni i innych zdarzeń losowych, weksel in blanco; jako zabezpieczenia przejściowe: ubezpieczenie kredytu i ubezpieczenie brakującego wkładu własnego. Podane zostały dane dotyczące dochodów, majątku, obciążeń, oświadczenia co do danych osobowych. Wzór Warunków Umowy w § 14 ust. 6 przewidywał oświadczenie kredytobiorcy o świadomości tegoż kredytobiorcy dodatkowego ryzyka, jakie ponosi w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko) kursowe oraz że w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony kredyt, kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie, w jakiej został kredyt udzielony, ulegnie zwiększeniu. W tym aspekcie nie zostało wyjaśnione jak ta zmiana odnosi się do zapisy we Wniosku o równych ratach przy założeniu w Umowie spłaty kredytu w PLN; spłata w CHF była bowiem możliwa wówczas tylko za zgodą Banku. We wniosku kredytowym Konsument nie złożył oświadczenia, iż wnioskują o kredyt w kwocie 116.070.0 CHF. Załącznikiem do Wniosku był przewidywany harmonogram wypłaty kredytu/transz : który podawał kwoty: 48.383,00, 61.654,25, 98.646,80, 49.323,40 i 36.922,55 – łącznie 295.000,00 – bez podania waluty.

W dniu 23 czerwca 2006 roku Kredytobiorcy i Bank podpisali Umowę kredytu (dalej także Umowa). Ostateczny projekt do podpisu dysponując uprzednio podpisanym Wnioskiem Kredytobiorców przygotował do podpisu Bank. W Umowie podane zostały strony, adresy. Następnie w pozycji: „kwota i waluta kredytu” wskazano na 116.070.0 CHF i miała być wypłacana w transzach z ostatecznym terminem 31.01.2008 (punkt 2 Umowy). Kwota ta uprzednio nie była wskazywana przez Kredytobiorców została podana przez Bank. Bank nie przekazywał informacji i sama Umowa tego nie podawała w jaki sposób Bank określił kwotę 116.070, 00 CHF, skoro we Wniosku podano kwotę 295.000 zł CHF. Kredytobiorcy stosownie do uprzednio złożonego wniosku i niezależnie od tego zapisu nadal oczekiwali i rozumieli, iż zostaną im wypłacone środki w PLN z przeznaczeniem na cenę zakupu u developera również w PLN (na PLN określali także kwoty do wypłaty transz); w § 2 ust. 4 wskazano, iż w przypadku takiego przeznaczenia kredytu jak nabycie kredytowanej nieruchomości, środki z kredytu miały zostać przekazane do odpowiednio sprzedającego lub developera. Taki też zapisano cel kredytowania w punkcie 8 i 9 Umowy. Warunki Umowy zarazem przewidywały w § 2, iż kwota kredytu może zostać przeznaczona jedynie na cel określony w punkcie 8 (tabeli) Umowy. W tym samym § 2 w ust. 4 zapisano zarazem, iż w przypadku „zwiększenia kwoty kredytu” z uwagi na np. „różnice kursowe” ta nadwyżka, zwiększona część zostanie przelana na rachunek wskazany przez kredytobiorcę; nie istniał zapis, który wiązałby kwotę nadwyżki z ustalonym w Umowie celem. Z kolei w § 13 pkt 4 Warunków Umowy przeznaczenie kredytu na inny cel niż określony w punkcie 8 Umowy stanowiło podstawę dla Banku do wypowiedzenia Umowy. Ten sam § 2 Warunków Umowy stanowił, iż kwota kredytu będzie wypłacona zgodnie z pkt 2, który wskazywał na kwotę 116.070,00 CHF, która nie była wymieniana we Wniosku przez Kredytobiorców. Termin wypłaty miał zostać określony w terminie wskazanym w zleceniu wypłaty. Zapisano w § 2 ust. 2 Warunków Umowy, iż zmiana wysokości transz czy terminów następuje: „za zgodą Banku na podstawie jednostronnej dyspozycji Kredytobiorcy i nie wymaga zawarcia aneksu do Umowy.” W chwili podpisywania Umowy Kredytobiorcy nie wiedzieli czy jaki kurs będzie zastosowany do wypłaty i jaką kwotę uzyskają. Dalej zapisano przeliczenia z zastosowaniem kursu kupna z Tabeli Banku z dnia wypłaty. W ust. 4 § 2 Warunków Umowy zapisano, iż w przypadku braku zamknięcia kwoty transakcji kwotą wypłaconego kredytu „np. w skutek powstałych różnic kursowych”, kredytobiorca zobowiązany jest

do przelania brakującej kwoty (nie określono jaki jest rodzaj kwoty esy jest to kwota kredytu esy inne świadczenia) na rachunek sprzedającego lub developera. Zabezpieczenia i koszty zabezpieczeń zostały wyrażone w walucie CHF, w tym hipoteka. Maksymalną kwotę egzekucji podano w CHF 232.140,00, jednakże wystawienie bankowego tytułu miało wyrażać się w PLN po dokonaniu przeliczenia z CHF wedle Tabeli kursu sprzedaży (§ 11 Warunków Umowy). W Umowie nie został zaprezentowany koszt kredytu - choćby szacunkowy — w związku z przeliczeniami kursowymi przy założeniu istotnego i gwałtownego wzrostu kursu w Tabeli Banku. Za pierwsze 2 przewalutowanie kredytu Bank miał nie pobierać prowizji — pkt 19 Umowy; przy czym zgodnie z § 7 przewalutowanie mogło nastąpić w drodze aneksu do Umowy (zmiana Umowy) przy ustaleniu nowej waluty kredytu, oprocentowania i po przeliczeniu kwoty kredytu. Umowa, Warunki Umowy i Regulamin kredytu mieszkaniowego i konsolidacyjnego w (...) Bank (...) S.A. z dnia 01.08.2004 r. (dalej także Regulamin) nie zawierały zapisów dotyczących zabezpieczenia na rzecz Kredytobiorców w zakresie zmiany wysokości kursu w Tabeli Banku. O takich zabezpieczeniach nie było rozmów ani informacji, w tym wobec danych z Wniosku o zarobkach kredytobiorców w PLN, a nie CHF oraz własnego systemu zarządzania ryzykiem przez Bank w kontekście m.in. takiej Umowy. Bank nie udzielił informacji i wyjaśnienia w zakresie zapisów o kwocie kredytu (różnica między pkt 2 Umowy, a oświadczeniem Kredytobiorców z Wniosku), na temat kwoty wypłacanego kredytu (§ 2 Warunków Umowy), w tym także w związku treścią zapisów w Załączniku nr 1 Harmonogram wypłaty, jaki przewidywał wypłatę w CHF 116.070,00. Załącznik nr 1 zakładał wypłatę w 2 transzach 19 037,18 CHF i 97 032,82 CHF, podczas gdy środki do developera miały trafić w walucie PLN. Harmonogram wypłaty — Załącznik do Umowy nie przewidywał wypłaty w PLN. Także przy Umowie Kredytobiorcy nie uzyskali informacji o zasadach i sposobie tworzenia Tabeli kursowej, do jakiej odwoływały się zapisy Warunków Umowy w § 2, § 6 ust. 1, § 8 ust. 1, § 11. Nie było rozmów i informacji czy Bank bierze pod uwagę ewentualne notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, czy ocenia rynek walutowy, stopy procentowe itd. Nie było też indywidualnych uzgodnień co do wprowadzonego do Umowy, Warunków Umowy sposobu przeliczeń w oparciu o Tabelę Banku. Bank nie przewidywał w swojej ofercie alternatywnych rozwiązań w tym zakresie: stosowanie innych Tabel, wprowadzenie górnych czy dolnych limitów w zakresie wzrostu wysokości zobowiązania jak i odpowiednio jego spadku. Sama Tabela nie określała sposobu, kierunków i stopnia. W Umowie przyjęto oprocentowanie zmienne oparte o stawkę LIBOR 3M + stałą w okresie kredytowania marża. Kredyt miał być spłacany w równych ratach miesięcznych (pkt 5 i 6 Umowy, § 4 i 5 Warunków Umowy). Od przyznanego kredytu Bankowi przysługiwała prowizja w wysokości z punktu 7 Umowy. Wcześniejsza spłata kredytu była możliwa za pobraniem prowizji zgodnie Tabelą Prowizji i Opłat; zarazem przy wcześniejszej spłacie również wskazywano na spłatę w złotych przy zastosowaniu kursu sprzedaży z Tabeli Banku. Brak spłaty raty w pełnej wysokości powodował - § 9 Warunków Umowy — uznanie niespłaconej raty lub części za zadłużenie przeterminowane. Wysokość stopy procentowej dla należności przeterminowanych wynosiła w dniu podpisania Umowy (...) punktu procentowe w skali roku. W § 12 zapisano obowiązki informacyjne Kredytobiorców na rzecz Banku dotyczące ich sytuacji finansowej, obciążeń, składania na żądanie Banku informacji i dokumentów umożliwiających ocenę ich sytuacji finansowej, umożliwienia inspekcji nieruchomości, informowanie o zmianie stanu cywilnego. W § 13 Warunki Umowy wskazywały, iż Bank miał prawo wypowiedzieć Umowę z zachowaniem terminu 30 dni w przypadku niespełnienia się któregokolwiek z warunków wypłaty kredytu opisanych w Regulaminie w terminie 3 miesięcy od zawarcia Umowy, a także w przypadku opóźnienia w spłacie kredytu lub odsetek przekraczającego 2 miesiące i przeznaczenia kredytu na inny cel niż opisany w punkcie 8 Umowy. Poza tym w podpunkcie 10 § 13 powodem wypowiedzenia Umowy było zaprzestanie niedotrzymanie przez Kredytobiorcę innych warunków udzielenia kredytu lub zaprzestanie spłaty jakichkolwiek zobowiązań wobec Banku § 13 pkt 13 warunków Umowy. W § 14 opisano oświadczenia dotyczące ryzyka kursowego (opisane wyżej) i zmiennego oprocentowania. Odwołano się także do przepisów Kodeksu cywilnego oraz Prawa bankowego. Kredytobiorcy przygotowaną Umowę podpisali. W oparciu o przeprowadzone rozmowy i zakres udzielonych informacji uznali tę ofertę za korzystną z uwagi na wysokość oprocentowania zakładając, iż uzyskają środki w walucie PLN gdyż w tej walucie była określona należność tytułem ceny nieruchomości. Zarazem podpisali dokument Umowy jak i Załącznik nr 1 do Umowy określający kwotę kredytu do wypłaty w CHF.

W dniu podpisania Umowy Kredytobiorcy podpisali na wzorze Zlecenia wypłaty kredytu dyspozycję dotyczącą wypłaty. Data wypłaty nie została podana; podano iż ma to być wypłata częściowa w kwocie 48.383,00 PLN. Kwota w takiej walucie nie była podana w Harmonogramie — Załącznik nr 1. W zleceniu podano także dane

beneficjenta. Przy podaniu kwoty do przelania dokonano odręcznej poprawki, na 48.383,2. W potwierdzeniu realizacji zlecenia wskazano na kwotę do wypłaty 21.214,31 CHF. Kolejne zlecenie wypłaty pochodziło z 13.02.2007 r., gdzie kredytobiorcy podpisali zlecenie do wypłaty na kwotę 61.654,25 PLN z podaniem tym razem daty 15.02.2007 r. W potwierdzeniu przelewu podana została kwota 61.654,25 zł. W zleceniu kolejnym z 31.05.2007 r. kredytobiorcy wskazali na kwotę do wypłaty 98.646,80 PLN; nie została podana data wypłaty, potwierdzenie przelewu zostało wystawione na tę kwotę. Czwarte zlecenie z 16.11.2007 r. nie zawierało daty wypłaty i kredytobiorcy podpisali zlecenie na wypłatę kwoty 49.323,40 PLN. Potwierdzenie przelewu z Banku dotyczyło kwoty 49.323,40 zł. Kwoty opisane w zleceniach wypłaty w PLN dawały łącznie kwotę 258.007,47 złotych. Przy wypłacie i transzy potrącono kwotę 1.160,70 zł — prowizja i 1.023,16 CHF koszt ubezpieczenia brakującego wkładu (kurs 2,5977). Kwota wynikająca ze zleceń, wypłat była inna niż kwota opisana we Wniosku i kwota która nie była podana w Umowie ani w Załączniku nr 1 do Umowy. Niektóre kwoty wypłacane pozostawały z wysokością kwot podanych w załączniku nr 1 do Umowy, choć nie dawały łącznie kwoty 295.000 przy założeniu, iż chodziło o walutę PLN. W dniu 28.01.2008 r. został podpisany Aneks do Umowy, w którym zmieniony został termin ostateczny wypłaty na 15.09.2008 r., usunięto zapis o okresie odroczonej spłaty. Nadto określono jako warunek wypłaty ostatniej transzy dokonanie przez kredytobiorcę wpłaty własnych środków na rachunek developera w kwocie gwarantującej pełne rozliczenie inwestycji.

Bank obsługę kredytu po jego uruchomieniu prowadził w walucie CHF, przy czym Kredytobiorcy spłacali raty i należności z uwzględnieniem przeliczeń po kursie sprzedaży z Tabeli Banku w PLN. Kredytobiorcy zarazem przystąpili do spłaty kredytu; w okresie od 04.06.2008 r. do 04.06.2010 r. Bank pobrał z rachunku Konsumentów tytułem rat kapitałowo — odsetkowych kwotę 51.979,43 złotych. Wedle stanu na dzień 05.04.2018 r. tytułem spłat Bank uzyskała od Konsumentów kwotę 323.816,75 zł (wyższa niż kwota dokonanej wypłaty). Przez ponad 13 lat Bank pobierał z opisanego w Umowie rachunku Konsumentów raty kapitałowo — odsetkowe, których wysokość była ustalana w PLN po przeliczeniu z CHF po kursie sprzedaży z Tabeli Banku. Na początku, w okresie pierwszych 2 lat do końca 2008 r. od podpisania Umowy kurs wahał się w granicach 2,116800 do 2,585000 (średnio 2,351). Po pewnym czasie wysokość tej raty miesięcznej zaczęła wzrastać z uwagi na to, iż nastąpił istotny wzrost kursu w Tabeli (zmiana kursu nawet do poziomu 4,180699, średnio ok. 1,5 — krotność) sięgając w niektórych miesiącach kwoty w PLN nieco ponad 3000 zł. Z upływem czasu rata odsetkowa w PLN malała, zaś rosła rata kapitałowa do spłaty w PLN. Kurs uległ zmianie nie tylko w Tabeli Banku, ale i w tabelach innych banków i tabelach NBP, w tym w związku z sytuacją na rynku kredytów hipotecznych w II połowie 2008 r. jak i z późniejszymi decyzjami Szwajcarskiego Banku Narodowego. Bank swoje ryzyko zabezpieczał w ramach odpowiednich transakcji w związku z tego rodzaju kredytem walutowym i w związku z własnym system zarządzania ryzykiem nadzorowanym przez KNF z uwzględnieniem zmian jakie nastąpiły w tym przedmiocie także w 2007 r. Poza tym Bank dysponował walutą w związku z finansowaniem tego rodzaju kredytów walutowych tj. denominowanych do waluty obcej. Kredytobiorcy takim systemem nie dysponowali, a w Umowne mechanizmy zabezpieczające ich ryzyko nie zostały przewidziane. Kredytobiorcy nie dysponowali środkami w walucie CHF i w tej walucie nie uzyskiwali dochodów. Zarazem ani w chwili podpisania Umowy, ani później nie mieli odpowiednich rachunków brokerskich, nie uczestniczyli w transakcjach na rynku międzybankowym. Kurs ustalony w Tabeli Banku podążał za zmianami w tabelach innych banków, jak i odpowiednio relatywnie za zmianami w tabelach NBP, który brał pod uwagę także kurs Banku obok kursu dziewięciu innych banków. W każdym razie co do (...) Banku (...) S.A., a po zmianie (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W., tej konkretnej osoby prawnej nie zapadły żadne decyzje czy orzeczenia przesądzające o niewłaściwym wyznaczeniu kursów walut. Konsumentom za w związku z wypłaconymi środkami jak i zaangażowaniem części środków własnych nabyli nieruchomości, spłacali kredyt, ostatecznie już na początku 2018 r. podjęli starania dotyczące uzyskania informacji, w tym prawnej. W piśmie z maja 2018 r. skierowanym do Banku wzywali Bank do zapłaty m.in. kwoty 309.914,75 zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia. Wezwanie doręczone zostało Bankowi 04.06.2018 r. W dniu 04.06.2018 r. nadali do sądu powszechnego wniosek przeciwko Bankowi o zaniechanie do próby ugodowej zarzucając nieważność Umowy, abuzywność jej postanowień i żądając zapłaty — zwrotu uzyskanych świadczeń m.in. w kwocie ponad 309.000 zł tytułem pobranych rat na podstawie Umowy. Wniosek został zarejestrowany w sprawie VI Co 1199/18. W sprawie tej był wyznaczony termin posiedzenia na dzień 26.07.2018 r. O terminie były zawiadamiany Bank, który złożył odpowiedź na wniosek, nie wyraził woli zawarcia ugody kwestionując stanowisko Konsumentów; przy czym Bank — nikt w jego imieniu — nie stawił się na posiedzenie. Przed złożeniem pozwu z dnia 19.11.2018 r. - przez Kredytobiorców

przeciwko Bankowi o zapłatę kwoty 53.879,43 zł, w tym kwoty 51.979,43 zł — Bank za wydanie zaświadczeń co do Umowy, które zostały załączone do sprawy pobrał od Kredytobiorców łącznie opłaty w kwocie 1900 zł. Zaświadczenia zawierały szczegółowe dane dotyczące pobieranych kwot prowizji, kosztów, wypłaconych transz oraz zestawienie wpłat, kursów, rat do kwietnia 2018 r.

W Dzienniku Ustaw 2011 r., nr 165, poz. 984 opublikowano ustawę z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy — Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (dalej także Nowelizacja). Ustawa ta wprowadzała m.in. zmiany w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. — Prawo bankowe; w art. 69 Prawa bankowego w ust. 2 po pkt 4 dodano pkt 4a: „4a) w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, szczególne zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu,”; dalej dodano po ust. 2 ust. 3: „3. W przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.”; dalej po art. 75a dodano art. 75b: „Art. 75b. 1. Wykonanie uprawnienia, o którym mowa w art. 69 ust. 3, nie może wiązać się z poniesieniem przez kredytobiorcę dodatkowych kosztów. 2. Bank nie może uzależnić wykonania przez kredytobiorcę uprawnienia, o którym mowa w art. 69 ust. 3, od wprowadzenia dodatkowych ograniczeń, w szczególności nie może zobowiązać kredytobiorcy do nabywania waluty przeznaczonej na spłatę rat kredytu, jego całości lub części, od określonego podmiotu. 3. Otwarcie i prowadzenie rachunku, o którym mowa w art. 69 ust. 3, jest wolne od opłat w przypadku, gdy kredytobiorcą jest konsument w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. — Kodeks cywilny. 4. Przepisy ust. 1–3, art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz ust. 3 stosuje się odpowiednio do umów pożyczek pieniężnych.”. W nowelizacji w art. 4 postanowiono, iż w przypadku kredytów lub pożyczek pieniężnych zaciągniętych przez kredytobiorcę lub pożyczkobiorcę przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy ma zastosowanie art. 69 ust. 2 pkt 4a oraz art. 75b ustawy, o której mowa w art. 1, w stosunku do tych kredytów lub pożyczek pieniężnych, które nie zostały całkowicie spłacone — do tej części kredytu lub pożyczki, która pozostała do spłacenia. W tym zakresie bank dokonuje bezpłatnie stosownej zmiany umów kredytowej lub umowy pożyczki. Ustawa weszła w życie 26.08.2011 roku. W każdym razie sam też Bank wprowadził pewne zmiany w ofercie kredytowej w tym z możliwością spłaty kredytu bezpośrednio w CHF bez wymaganej zgody Banku — zmiany jeszcze w 2009 r.

Do rejestru niedozwolonych klauzul umownych pod numerami kolejno (...),

(...) i (...) są wpisane następujące postanowienia:

1) „Kredyt jest indeksowany do CHF/USD/EUR, po przeliczeniu wypłaconej kwoty zgodnie z kursem kupna CHF/USD/EUR według Tabeli Kursów Walut Obcych obowiązującej w Banku (...) w dniu uruchomienia kredytu lub transzy” - numer wpisu (...) wpis z dnia 15.05.2012 r. wyrok z 14.12.2010 r.

(...) AmC 426/09 Sądu Okręgowego w Warszawie i wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 października 2011 r. - sygn. akt VI Ca 420/11

2) „W przypadku kredytu indeksowanego kursem waluty obcej kwota raty spłaty obliczona jest według kursu sprzedaży dewiz, obowiązującego w Banku na podstawie obowiązującej w Banku (...) z dnia spłaty” numer wpisu (...) wpis z dnia 15.05.2012 r. wyrok z 14.12.2010 r. XVII AmC 426/09 Sądu Okręgowego w Warszawie i wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 21 października 2011 r. - sygn. akt VI Ca 420/11

3) „Raty kapitałowo-odsetkowe oraz raty odsetkowe spłacane są w złotych po uprzednim ich przeliczeniu wg kursu sprzedaży CHF z tabeli kursowej (...) Banku S.A. obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50” — numer wpisu (...) wpis z dnia 05.08.2014 r. wyrok z dnia 27.12.2010 r. XVII AmC 1531/09 Sądu Okręgowego w Warszawie, i wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 07 maja 2013 r. VI ACa 441/13

Odnosnie do kredytów indeksowanych do waluty obcej stanowiska zajmowały sądy powszechne, Sąd Najwyższy, instytucje bankowo - finansowe, instytucje europejskie, a także Prezes Urzędu Konkurencji i Konsumentów.

Sąd Rejonowy ustalił powyższy stan faktyczny w granicach faktów istotnych dla rozstrzygnięcia w rozumieniu art. 227 k.p.c. mając na względzie podstawę faktyczną powództwa, jak i podstawę faktyczną zarzutów stawianych przez Stronę pozwaną. Dowód z przesłuchania Stron został — z oczywistych względów - ograniczony do przesłuchania Powodów — art. 299 - 302 k.p.c. Sąd Rejonowy uwzględnił również wnioski Strony Pozwanej o przesłuchanie świadka; wprawdzie świadek nie była przy podpisaniu Umowy i nie uczestniczyła w takich czynnościach jak złożenie i przyjęcie wniosku kredytowego, sprawa wypłaty kredytu, to jednak dysponowała wiedzą o ofercie kredytowej Banku, przy czym nie posiadała wiedzy co do przyczyn jakie uzasadniały po stronie Banku kreację takiej oferty kredytowej w związku z czasem jej wprowadzenia i czasem zatrudnienia świadka. Sąd I instancji nadmieniał również, iż z uwagi na nieobecność świadka przy czynnościach związanych z podpisaniem Umowy, zeznania te nie mogły stanowić wystarczającego dowodu do przyjęcia założenia o konkretnych informacjach, jakie Bank miał przekazywać Powodom. Co do konkretnych okoliczności związanych ze złożeniem Wniosku, podpisaniem Umowy, zleceniami wypłat Sąd I instancji opierał się w pierwszej kolejności na materiale w postaci dokumentów pochodzących odpowiednio od obu Stron; były to dowody bardziej precyzyjne. W szczególności, pod kątem oceny prawnej z art. 65, 353¹ i 69 Prawa bankowego. Sąd Rejonowy poczynił ustalenia dotyczące oświadczeń obu Stron co do kwoty kredytu, waluty kredytu, użytych sformułowań o wypłacie, udzieleniu kredytu, oddaniu do dyspozycji, jaki cel ustalono w Umowie, jakie środki pieniężne, w jakiej kwocie zostały wypłacone przez Bank oraz jak opisano te kwestie w podstawowym dokumencie, Umowie, warunki Umowy. Jeśli idzie o ofertę kredytową Banku, sposób funkcjonowania, finansowania takich kredytów Sąd Rejonowy opierał się na dokumentach, zeznaniach świadka A. P.. Co do prowadzonych rozmów przy Wniosku jak i Umowie Sąd Rejonowy uwzględnił także w części zeznania Powodów, w jakim strony opisywały fakty w sposób kategoryczny i w sposób korespondujący z dokumentacją pochodzącą także od Powodów. Analiza tego materiału wskazywała zarazem, iż Powodowie nie posiadali dostatecznej wiedzy na temat produktu, nie mieli doświadczeń na tym polu i w istocie nie rozumieli konstrukcji podpisanej umowy. Ze statusu Powoda — przedsiębiorcy w branży informatycznej nie wynika, aby posiadał on szczególne doświadczenia na rynku kredytowym, aby znany był mu sektor bankowy, rynek walutowy. Zdaniem Sądu Rejonowego złożone zaś zeznania, sposób ich składania podważają możliwość przyjęcia, iż Powód posiadał taką wiedzę szczególną, w szczególności w 2006 r. Według Sądu I instancji przeprowadzone dowody nie stanowiły podstawy do wniosku, aby Powodowie starali się o kredyt w związku z (w tym bezpośrednio) działalnością gospodarczą zawodową a także aby w sposób zawodowy czy specjalistyczny zajmowali się zarządzaniem ryzykiem, rynkiem międzybankowym, rynkami walutowymi, aby w swoim życiu codziennym czy zawodowym posługiwali się terminologią z zakresu szeroko rozumianej inżynierii bankowej. Ani dokumentacja, ani zeznania świadka nie wskazywały czy i jakich skonkretyzowanych informacji na temat ryzyka kursowego, tworzenia tabel kursowych, kosztów, choćby szacunkowych kredytów w przypadku istotnego wzrostu kursu w Tabeli, udzielił Powodom Pozwany. Sąd Rejonowy mając na uwadze powyższe uznał, iż żaden z tych dowód nie uzasadnia konkluzji, iż Powodowie w istocie byli świadomi i w pełni rozumieli de facto, w jakiej kwocie udzielono im kredytu, w jakiej kwocie zostaną im udostępnione środki pieniężne na cel opisany w Umowie, jaki będzie kurs zastosowany do wypłaty tych środków; w szczególności czy rozumieli to tak jak istotnie zapisano w pkt 2 Umowy i w Harmonogramie — Załącznik nr 1 do Umowy czy też rozumieli to tak jak w podpisanym przez siebie Wniosku i w później opisywanych zleceniach wypłat dokonywanych przecież na podstawie Umowy w aspekcie mechanizmu przeliczeń, którego sami nie kreowali i który to mechanizm nie był z nimi negocjowany tj. nie mieli na niego wpływu. Mechanizm przeliczeń pochodził z ukształtowanego przez Bank wzoru umowy kredytowej w ramach stworzonej w Banku oferty kredytowej (art. 245, 299, 258, 271, art. 385 § 4 k.c.). Istotne pozostawały zeznania czy i w jaki sposób Powodowie w 2006 r rozmieli poszczególne zapisy, jakie oświadczenia co do kwoty kredytu, środków pieniężnych podlegających wypłacie składali, jaki cel miały te środki finansować. W ramach dowodów osobowych Sąd I instancji uwzględnił je w części, w jakiej opisywane były fakty z pominięciem zeznań o charakterze ocennym. Jeśli idzie o kwoty pobrane przez Bank tytułem rat, jak i kwoty wypłacone przez Bank w ramach transz Sąd Rejonowy opierał się na zestawieniu pobranych rat pochodzącym od Banku, potwierdzeniach przelewów opłat za zaświadczenia (załączniki do pozwu), na zleceniach wypłatach i potwierdzeniach przelewu transz (załączniki do odpowiedzi na pozew); w

szczególności z zestawienia Banku wynikała jako pobrana tytułem rat w okresie od 04.06.2008 r. do 04.06.2010 r. kwota 51.979,43 zł. Co do kwoty wypłaconej transzami to z zaświadczenia Banku wynikała kwota 258,007,48 zł, zaś z ustaleń na podstawie zleceń wypłat i przelewów wynikała kwota o 1 grosz niższa 258.007,47.

Sąd Rejonowy przyjął jako dowód pewniejszy, bo pierwotny potwierdzenie przelewu i zlecenie wypłaty.

W dalszej kolejności Sąd I instancji nadmienił, iż szereg ustaleń faktycznych wynikał z wiedzy powszechnie dostępnej, publikowanej jak i mimo sporu co do istoty sprawy, braku sporu co do niektórych z okoliczności faktycznych (art. 213 § 1 i art. 228 § 1 k.p.c.). Sam fakt podpisania dokumentów danej treści nie był kwestionowany. Istnienie określonych wypisów w rejestrze klauzul, jak i zapadających w wielu już sprawach rozstrzygnięć, również było poza sporem (art. 245 i 230 k.p.c.). Przy czym Strony, ich Pełnomocnicy wywodzili odmienne skutki prawne i wyrażali odmienne oceny prawne tych okoliczności. Dalszych dowodów Strony nie zgłaszały. Nie było sporu, co do zmiany firmy Pozwanego jak i jego statusu jako przedsiębiorcy, co potwierdzają wpisy jawne do KRS.

Zdaniem Sądu Rejonowego powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Jak wskazał Sąd Rejonowy z uwagi na status Kredytobiorców— Powodów i datę podpisanej Umowy (2006 r.) oraz art. 66 ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim należy przyjąć, iż do umów zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy stosuje się przepisy dotychczasowe. Według Sądu Rejonowego w niniejszej sprawie zastosowanie znajdują przepisy ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (lity. U. z 1997 r., nr 140, poz- 939 ze zm. stan na chwilę podpisania Umowy), a także do przepisów Kodeksu cywilnego (dalej k.c.). Natomiast w kontekście opisaney w Umowie waluty, kredytu denominowanego w walucie CHF należało też sięgnąć w uzasadnionym zakresie do przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2002 roku Prawo dewizowe (DZ. U. 2002 r., nr 141, poz. 1178 m., dalej PD). Nadto koniecznym jest także wskazanie na dyrektywę Rady 93/13/EWG z dnia 05.04.1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: Dyrektywa), dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 21.04.2004 r. w sprawie rynków instrumentów finansowych ((...)), a także dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 04 lutego 2014 r. ((...)) — dalej także Dyrektywa 2014) w sprawie konsumenckich umów o kredyt związanych z nieruchomościami mieszkalnymi, z odpowiednim zastrzeżeniem, iż co do zasady należy uwzględniać stan prawny z chwili zawarcia umowy, a więc stan z 2006 r.

Jak wskazał Sąd Rejonowy z poczynionych ustaleń wynika, iż Powodowie podpisywali Umowę jako Konsumenty, tj. nie w związku z działalnością gospodarczą (art. 22¹ k.c.). Celem kredytu było uzyskanie środków na zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych, zakup nieruchomości, domu na rynku pierwotnym. Kredytobiorcy chcieli uzyskać kwotę kredytu, która pozwoliłaby im na realizację zakupu, a kwota kredytu miała pokrywać cenę nabycia uiszczaną w transzach na rzecz developera, gdzie cena była wyrażona w walucie PLN. Sąd I instancji nie miał wątpliwości, iż sam fakt, iż Powód prowadził już wówczas działalność gospodarczą — informatyczne nie podważa na gruncie art. 22¹ k.c., iż podpisywali Umowę jako konsumenci. Zarazem drugą stroną kontraktu pozostawał jako kredytodawca pozwany Bank, prowadzący działalność gospodarczą (w tym kredytową) w formie kapitałowej spółki prawa handlowego (zmiana firmy — poza sporem). W procesie, sporu co do legitymacji po obu Stronach, nie było.

Zdaniem Sądu I instancji istotne okoliczności prezentowane przez Strony i ustalenia faktyczne poczynione wyżej w niniejszym procesie (takie w ramach kontroli indywidualnej) podlegały ocenie m.in. na gruncie art. 58 k.c., 65 k.c., 60 i 61 k.c., 353¹ k.c., art. 384, 385, 385¹ k.c., 410 § 2 i 411 k.c., a także art. 69 PB i m.in. art. 5, 9b, 70, 93, 131, 133 PB oraz art. 56 k.c., 354 k.c. i 41 Prawa wekslowego.

Sąd Rejonowy nadmienił, również, iż Powodowie żądając zapłaty zarzucali, iż Umowa podpisana przez Strony była nieważna, także w kontekście stawianych zarzutów co do klauzul niedozwolonych. Pozwany kwestionował to stanowisko odwołując się m.in. do przepisów prawa jak i elementów konstrukcyjnych Umowy oraz do zawartych w niej postanowień.

Jak wskazał Sąd I instancji co do zasady, żaden z wówczas obowiązujących przepisów prawa (przepisy PB w tym art. 69) nie sprzeciwiały się zawieraniu umów o kredyt walutowy, czy waloryzowany do waluty obcej. To stanowisko potwierdził wprost także polski Ustawodawca uchwalając w 2011 r. opisaną wyżej Nowelizację z 2011 r. Prawa bankowego, która - niezależnie od swobody umów z art. 353¹ k.c. i normy art. 358¹ § 2 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu podpisania Umowy.

W uzupełnieniu powyższego Sąd Rejonowy powołał dodatkowo m.in. art. 9 PD, który również podlegał zmianom w ten sposób, iż zakres tych ograniczeń dewizowych został zmniejszony (stan na chwili podpisania Umowy). Ustawa – Prawo dewizowe nie stanowiła ograniczenia dla pozwanego Banku w 2006 r. w zakresie obrotu dewizami. Przepis art. 3 ust. 3 PD (stan na chwilę zawarcia Umowy) stanowił, iż ograniczeń określonych w art. 9 nie stosuje się do obrotu dewizowego, o ile jedną z jego stron jest bank lub inna instytucja finansowa, prowadząca działalność pod nadzorem władz nadzorczych, uprawnionych, na podstawie odrębnych przepisów, do sprawowania nadzoru nad określonymi instytucjami finansowymi. I na koniec należy wskazać, iż ważności takich umów z odniesieniem się do waluty obcej z założenia i co do zasady nie podważa ani ww. Dyrektywa z 1993 r., ani także Dyrektywa 2014, w tym jej art. 23 i następne. Sąd I instancji wskazał, iż odrębną sprawą pozostaje sposób wyrażenia i zgodny oświadczeń woli stron co do kwoty i waluty kredytu, co w każdym wypadku, także umowy o kredyt denominowany jest objęte ograniczeniami z art. 353¹ k.c., w tym bezwzględnie obowiązującym przepisem art. 69 PB. Sąd I instancji przy wykładni powyższych rozważań miał na uwadze różnorodność terminów pojawiających się w sprawie: kwota kredytu, wypłata kredytu, udzielenie kredytu, kwota kredytu do spłaty, w szczególności wobec zapisu ustawowego z art. 69 ust. 1 PB i w zw. z art. 65 § 2 k.c. Możliwość zawierania umów o kredyt walutowy nie oznacza i nie oznaczała zarazem, iż przy takim kredycie nie miał zastosowania art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 i 3 PB.

Zdaniem Sądu Rejonowego nie było podstaw do uznania Umowy za nieważną w aspekcie Dyrektywy 2004/39/EC MIFID. Niezależnie od oceny powyższej Sąd Rejonowy w świetle poczynionych ustaleń faktycznych uznał Umowę z 2006 r. za nieważną na gruncie przepisów prawa na podstawie art. 58 § 1 k.c., 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 2 PB (kwota kredytu, kwota środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel) w zw. z art. 353¹ k.c., art. 65 k.c., a także w zw. z art. 385¹ k.c. i w szerszym aspekcie przepisów Dyrektywy z 1993 r.

Sąd Rejonowy mając na uwadze treść art. 58 § 1 k.c. podkreślił, iż czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mająca na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy. Jednakże Sąd I instancji nadmienił również, iż przepisem szczególnym regulującym umowę kredytu pozostaje art. 69 PB

Sąd Rejonowy w dalszej kolejności podkreślił, iż z powyższych przepisów szczególnych - mających pierwszeństwo przed przepisami natury ogólnej – wynika, iż kwota kredytu (wymieniona w pkt 2 ust. 2 art. 69 PB obok waluty) jest elementem niezbędnym i w swej naturze nawiązującym do ust. 1, w którym mowa o kwocie środków pieniężnych oddawanych do dyspozycji kredytobiorcy. Ta kwota kredytu, kwota środków pieniężnych ma być powiązana z celem, który również ma być ustalony w umowie. Zdaniem Sądu Rejonowego zapisy takiej umowy kredytu, ustalenia stron co do istotnych elementów kontraktu nie mogą mieć więc takiego kształtu, formy oraz treści, jakie: podważają istnienie zgodnych oświadczeń woli stron co do kwoty środków pieniężnych, jakie mają być oddane do dyspozycji kredytobiorców lub podważają możliwość, a w każdym razie w chwili podpisania Umowy, nie dają pewności co do realizacji celu, na jaki kredyt miał zostać przeznaczony, a ma to być zarazem cel ustalony w umowie i związany przecież z naturą stosunku umowy kredytu jak również prowadzą do zniekształcenia (albo mogą wywołać taki skutek) oświadczenia woli, jeśli idzie o ocenę oferowanego produktu pod kątem oczekiwanej przez kredytobiorców lewo ty środków pieniężnych i realizacji zamierzonego przez konsumentów tą umową celu (art. 65 § 2 k.c., zasada autonomii woli stron, język kontraktu Dyrektywa z 1993 r.).

Według Sądu I instancji w świetle ustaleń faktycznych, w szczególności na gruncie treści zapisów we Wniosku, Umowie, Warunkach Umowy (Warunki w pełnym zakresie na wzorze stworzonym przy Bank) Sąd Rejonowy ocenił, iż

takie sytuacje, jak opisane wyżej naruszające w pierwszej kolejności art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2, a także 3 miały miejsce. To zaś przesądza — zdaniem Sądu Rejonowego - o nieważności Umowy z 2006 r.

Sąd Rejonowy rozpoczął od celu uzyskania kredytu (a ma to być cel ustalony w umowie), albowiem tenże cel dał początek całej sprawie. Powodowie chcieli uzyskać środki z kredytu na sfinansowanie zakupu domu — nieruchomości (dalej także Nieruchomość). Cena Nieruchomości wynosiła 320.817,00 złotych. Sąd I instancji nie miał wątpliwości, iż na podstawie zapisów Umowy, Kredytobiorcom po podpisaniu Umowy oddano do dyspozycji kwoty w transzach: 48.383,02 zł, 61.654,25 zł, 49.323,40 zł, 98.646,80 zł, łącznie 258.007,47 zł (z kwoty kredytu pobrano 1160,70 CHF prowizja i 1.023,16 CHF ubww kurs 2,5977). Powyższe zdaniem Sądu Rejonowego nie daje to ani kwoty ceny transakcji, ani kwoty oczekiwanej we Wniosku przez Kredytobiorców 295.000 — Załącznik do wniosku 295.000 (PLN/CHF) i nie realizuje zamierzonego we Wniosku i Umowie celu. § 2 Warunków Umowy (miały tu też istotne znaczenie zeznania świadka A. P.) w związku z pkt 2 Umowy ma taki kształt, który nie pozwala uznać, iż czyni zadość art. 69 ust. 1 i art. 69 ust. 2 pkt 2 i 3, w tym w aspekcie celu uzyskania kredytu. Sąd Rejonowy analizując powyższe uznał, iż na gruncie niniejszej sprawy jeśli środki wypłacone „nie zamknęłyby” kwoty transakcji, to brakującą kwotę miała wpłacić kredytobiorca, który przecież zakładał, iż uzyska określone środki w danej wysokości dla zrealizowania założonego celu. Nie jest opisany charakter „brakującej kwoty”, w szczególności czy należy to odczytać, jako brakująca kwota kredytu. W sytuacji zaś odwrotnej tj. powstania nadwyżki — o wysokości również nieznannej - {ponad wartość celu, kwotę transakcji) przy wypłacie kredytu, środki z „nadwyżki” mają być przekazane do dyspozycji kredytobiorcy, ale już — najwyraźniej - poza ustalonym celem i wnioskiem samych kredytobiorców, co wprost prowadzi do naruszenia — tu już z punktu widzenia przede wszystkim Banku — art. 69 ust. 1 PB. Sam Pozwany we wzorcu umowy w § 13 pkt 4 Warunków Umowy wykorzystanie kredytu na inny cel niż ustalony w Umowie określa jako podstawę do wypowiedzenia Umowy. Jeśli zaś uznać, iż nadwyżka kredytem nie jest, to powstaje pytanie, jak należałoby kwalifikować takie przysporzenie majątkowe na rzecz osoby fizycznej i zarazem świadczenia ze strony Banku z punktu widzenia prowadzonej działalności bankowej; czy jest to zwiększona kwota kredytu i czy zwiększenie to następuje, w takim razie bez woli stron. W ocenie Sądu § 2 Warunków Umowy tego nie precyzuje w świetle art. 69 ust. 1 i 69 ust. 2 pkt 3 PB.

Zdaniem Sądu I instancji sprawa celu pozostaje w ścisłym związku z rzeczą zasadniczą kwotą kredytu, tj. środkami jakie mają być wypłacone — oddane do dyspozycji kredytobiorców (art. 69 ust. 1 i 69 ust. 2 pkt 2PB). Kredytobiorcy oczekiwali oddania do dyspozycji kwoty 295.000 — jak wynika z ich zeznań miała to być kwota w PLN, co odpowiadało treści wniosku jak i zamierzonemu celowi, który w zakresie ceny nabycia Nieruchomości był wyrażony w PLN. Sąd Rejonowy wskazał zatem, iż zapis z pkt 2 Umowy przedstawionej do podpisu przez Bank o kwocie 116.070,0 CHF nie może więc stanowić podstawy do uznania, iż taką kwotę środków pieniężnych chcieli dostać kredytobiorcy, a już na z pewnością nie była to kwota środków pieniężnych oddana do dyspozycji kredytobiorców. Sąd I instancji nie miał też wątpliwości, iż zapis ten wskazywał jedynie na konstrukcję denominacji w walucie obcej, ale nie daje podstaw do uznania, iż taka kwota (wysokość środków), w tej wysokości została uzgodniona między Stronami (art. 60-61, art. 65 k.c. i zasada autonomii woli stron), że stanowi kwotę w rozumieniu art. 69 ust. 1 PB. Ostatecznie bowiem mimo zapisów w Załączniku nr 1 do Umowy wypłata środków następuje i w innych kwotach i w innej walucie niż opisana w pkt 2 Umowy i w innej kwocie łącznej niż założona i oczekiwana przez Powodów we Wniosku kredytowym. Sąd I instancji w dalszej kolejności zauważył też, iż zapisy o wypłacie nie są spójne, albowiem m.in. w § 2 ust. 2 Warunków zmiana dotycząca przyjętego harmonogramu może nastąpić za zgodą Banku, potem zapisano, w tym samym zdaniu że na podstawie jednostronnej decyzji kredytobiorcy i że nie wymaga do aneksu. Pomijając sformułowanie „aneks” to skoro § 2 ust. 2 mówi o zgodzie Banku i decyzji kredytobiorcy to znaczy że wymagane są de facto dwa oświadczenia woli co nie do końca koresponduje ze sformułowaniem o „jednostronnej decyzji” kredytobiorcy. Sąd I instancji w dalszej kolejności zauważył, iż niezależnie od zapisów § 2 ust. 1 i 2 zd. 1 i 2, w zd. 3 § 2 ust. 2 zapisano o wypłacie kredytu w złotych lub innej walucie. Z przeliczenia o tworzoną przez Bank Tabelę. Ostatecznie w oparciu o te zapisy dochodzi do wypłaty kwoty łącznej w transzach nie odpowiadającej ani pkt 2 Umowy, ani woli uzyskania kredytu przez Powodów wyrażonej we Wniosku. Co więcej Sąd Rejonowy zauważył, iż z zeznań świadka A. P. w dniu podpisania Umowy (art. 65, 385⁽²⁾ k.c.) wynikało, iż nie ma wiedzy jaka kwota środków zostanie kredytobiorcom udostępniona i czy będzie to kwota pozwalająca na realizację założonego celu. Przy tej umowie kredytu denominowanego zapisy umowne nie

czynią zadość przepisom art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 PB; w każdym razie nie ma podstaw do uznania, iż obie Strony złożyły zgodne oświadczenia woli w aspekcie zamiarów i celów umowy, w tym umowy kredytu walutowego, co do kwoty tego kredytu, środków, jakie mają być udostępnione kredytobiorcom.

Według Sądu I instancji zapis § 2 Warunków Umowy w zw. z pkt 2 i 8 Umowy oraz § 13 pkt 4 Umowy nie są spójne nie tylko w świetle art. 69 PB, ale także z punktu widzenia konsumentów i właściwego przez nich rozumienia oferowanego produktu. Bank zaniechał przekazania Powodom dostatecznych informacji w zakresie mechanizmu przeliczeń, który był istotny z punktu widzenia uzgodnień co do kwoty kredytu oraz oceny w chwili składania oświadczeń, czy wypłacone środki będą odpowiadały zamierzonemu celowi opisanemu we Wniosku. Sąd Rejonowy nie miał też wątpliwości, iż okoliczność, iż dany kredyt ma być walutowy, denominowany w walucie obcej nie oznacza, iż zapisy takiej umowy mogą naruszać brzmienie art. 69 ust. 1 PB, albowiem godziłyby w naturę zobowiązania, co -wykracza poza zakres swobody umów z art. 353¹ k.c. Według Sądu I instancji zebrany materiał w postaci dokumentacji jak i zeznania świadka A. P. nie dostarczyły również informacji, jakie było uzasadnienie i przyczyna dla oferty kredytowej o takich zapisach z punktu widzenia Banku, w sytuacji gdy cel przyjęty w Umowie jest realizowany w PLN (świadek z uwagi na zakres swego zatrudnienia nie posiadała wiedzy w tym przedmiocie). Wykroczenie poza zakres swobody umów z art. 353¹ k.c. i w zw. z art. 69 ust. 1 i 69 ust. 2 pkt 2 PB skutkuje nieważnością Umowy z 2006 r.

Zdaniem Sądu Rejonowego Umowa z 2006 r. pozostaje nieważna również z uwagi na zawarte w niej zapisy niedozwolone w rozumieniu art. 385¹ k.c., albowiem wyeliminowanie tych zapisów odwołujących się do Tabel kursowych (w szczególności § 2 ust. 2 i § 6 ust. 1 Warunków Umowy), uniemożliwia — w tym akurat konkretnym przypadku wykonanie tej Umowy przy takiej konstrukcji kredytu denominowanego w walucie obcej. Inaczej rzecz wygląda przy umowach o kredyt zlotowy, a następnie jedynie waloryzowany do waluty obcej; przy takiej umowie o kredyt zlotowy i następnie waloryzowany, co do zasady po eliminacji klauzul przeliczeniowych umowa może być wykonywana. Przy implementacji Dyrektywy z 1993 r. polski Ustawodawca krajowy przyjął ochronę konsumenta polegającą na braku związania zapisami abuzywnymi — art. 385¹ § 2 k.c., a jeśli po ich „eliminacji” umowa nie może być wykonywana, upadek, nieważność całego kontraktu. Nieważność czynności prawnej zostaje przyjęta konsekwentnie także w późniejszych przepisach art. 12 ust. 1 pkt 4 23.08.2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym. Analogicznie, jak w przypadku nieważności, abuzywność ocenia się na chwilę podpisywania, zawierania umowy co wynika wprost i jednoznacznie z art. 385² k.c.

Jak wskazał Sąd Rejonowy przepis art. 385¹ k.c. stanowił w § 1, iż postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W § 2 Ustawodawca ustalił, że jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. W § 3 określono, że nie uzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. W § 4 wskazano, iż ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Sąd Rejonowy mając na uwadze zapisy wskazanej wyżej Dyrektywy z 1993 r. w szczególności zawarte w jej wstępnej części podkreślił, iż umowy powinny być sporządzane prostym i zrozumiałym językiem, a konsument powinien mieć faktycznie możliwość zapoznania się z wszystkimi warunkami, a wszelkie wątpliwości powinny być interpretowane na jego korzyść. Nadto tylko w przypadku posłużenia się prostym i zrozumiałym językiem nie podlegałyby ocenie warunki określające świadczenia główne czy dotyczące wynagrodzenia. W Dyrektywie wskazywano także, że umowa pozostałej części — w przypadku uznania niektórych postanowień za niedozwolone - wiąże, jeśli jest możliwe po wyłączeniu warunków nieuczciwych (art. 4, 6, 3 i część wstępna Dyrektywy). W dalszej kolejności Sąd Rejonowy wskazał również na treść art. 3 ww. Dyrektywy.

Według Sądu Rejonowego Umowa z 2006 r., była dodatkowo szczególna wobec zastosowanych klauzul tzw. przeliczeniowych opartych na Tabelach kursowych stworzonych przez Bank. Były one podstawą do przeliczeń przy uruchomieniu kredytu jak i przy jego spłacie. Nadto do Tabel odwoływały się postanowienia umowne dotyczące bankowego tytułu egzekucyjnego, wcześniejszej spłaty kredytu. O ile co do zasady możliwość przeliczeń do waluty obcej jest akceptowalna, to jednak zapisy w tym przedmiocie winny być po pierwsze indywidualnie uzgodnione z Kredytobiorcami (rzeczywisty wpływ na zapis), a nie jednostronnie narzucone we wzorcu umownym. Po drugie według Sądu I instancji zapisy muszą być jasne, kompletne i opatrzone dodatkową informacją ze strony Banku co do możliwych skutków i zasad funkcjonowania umowy przy takich klauzulach. Skoro Pozwany stworzył określony produkt i także w związku z takim produktem stosuje własne zabezpieczenia od ryzyka (objęte specjalnym nadzorem), nakłada obowiązki informacyjne w samej Umowie na kredytobiorców, to należy oczekiwać w świetle dobrych obyczajów, iż tenże Bank udzieli Powodom konkretnych informacji na temat: możliwości wzrostu kapitału i raty do spłaty przy ich ustaleniu z zastosowaniem Tabeli kursowej (choćby szacunkowo), na temat tworzenia Tabeli kursowej, na temat spreadu walutowego, kierunków i zakresów dokonywanych zmian w kształtowaniu kursu przez Bank oraz co do ewentualnych zabezpieczeń w związku z takim ryzykiem kursowym, które stworzony produkt zakłada. Według Sądu I instancji w istocie nie sposób było uznać, iż miał miejsce proces negocjacji tych szczegółowych elementów, który to proces winien być naturalny z punktu widzenia zasad kontraktowania. Sama przeciętna świadomość występowania wahań kursowych nie oznacza wiedzy konsumenta o ryzyku kursowym związanym z tego rodzaju kredytem; ryzyko przy długoletniej umowie miało znacznie głębszy charakter i wiąże się z kosztami kredytu, które będą obciążać jedną stronę kontraktu. Sąd Rejonowy na gruncie poczynionych ustaleń faktycznych, wskazał, iż Bank nie uczynił zadość obowiązkowi informacyjnym wobec konsumentów i co więcej to zaniechanie nie koresponduje z art. 70 ust. 1 zd. 1 i 2 PB. Zdaniem Sądu Rejonowego w tej sprawie nie sposób było uznać, iż Kredytobiorcom stworzono warunki do realnej oceny możliwości zaciągnięcia danego zobowiązania i aby z kolei Bank ocenił czy kredytobiorcy w całym okresie kredytowania 20 lat, w świetle ryzyka kursowego są zdolni do spłaty takiego rodzaju zobowiązania, którego wysokość w PLN (takie przeliczenia zakładała Umowa) mogła wzrosnąć. Według Sądu Rejonowego powyższe miało swoje dodatkowe uzasadnienie w zd. 3 art. 70 ust. 1 PB, bowiem Pozwany dysponował informacjami o majątku i dochodach kredytobiorców w PLN, a nie w CHF. W ramach istoty ochrony konsumentów wynikającej z ww. przepisów nie ma podstaw do jej podważenia tylko z uwagi na działalność gospodarczą w branży informatycznej Powoda. Jak wskazał Sąd Rejonowy kredyt nie dotyczył tej działalności, a istotnym było w sprawie w ramach indywidualnej oceny konkretnych okoliczności, iż Powodowie nie mieli wcześniej doświadczeń z tego rodzaju kredytem (późniejsze ewentualne doświadczenia w świetle art. 385⁽²⁾ k.c., nie są istotne), nie pozostają pracownikami banków, nie zajmowali się tworzeniem ofert kredytowych; nie ma dowodów aby zajmowali się transakcjami na rynku walutowym, międzybankowym i aby zajmowali się analizami zagranicznych rynków, w tym amerykańskiego rynku kredytów hipotecznych czy ekonomicznymi decyzjami Szwajcarskiego Banku Narodowego. W aspekcie ryzyka kursowego, z jakim mamy do czynienia przy tego rodzaju umowach oraz z uwagi na ich konstrukcję, rzecz znacznie wykracza poza stan zwykłych wahań kursowych, jakie występowały na początku 2006, 2007 r. (relatywnie na niewielkim średnio poziomie). Widoczna jest też dysproporcja w pozycji obu Stron Umowy w aspekcie tego ryzyka kursowego i zasady równorzędności stron stosunku cywilnoprawnego. W dalszej kolejności Sąd I instancji zauważył, iż Przepisy Prawa Bankowego opisują czynności bankowe co do szeroko rozumianego obrotu dewizowego, kwestie dotyczące szczególnego nadzoru ze strony KNF, system zarządzania ryzykiem (art. 5, art. 9b, art. 131, art. 133 PB, także z późniejszymi zmianami, w tym w 2007 r.); przy tego rodzaju produktach bankowych z ryzykiem kursowym bank dokonuje odpowiednich transakcji zabezpieczających, dysponuje walutą. Pozwany wprowadził ponadto do Umowy z 2006 r. cały szereg obowiązków informacyjnych jak i zabezpieczeń obciążających Kredytobiorców, na wypadek chociażby spadku wartości zabezpieczeń w trakcie Umowy. Zarazem dysponując wyspecjalizowaną wiedzą w zakresie systemu zarządzania ryzykiem i nadzorem z KNF nie wprowadza do oferty żadnych mechanizmów zabezpieczających po stronie konsumentów i nie informuje konsumentów o potrzebie takich ewentualnych zabezpieczeń, nie określa choćby hipotetycznie rzeczywistych kosztów (które zresztą powstały) w przypadku istotnego, gwałtownego wzrostu kursu w Tabeli jaką stosuje. Podpisane wzory oświadczeń dotyczące ryzyka mają ogólny charakter, w tej akurat sprawie dotyczyły raty i nie dowodzą, jakie konkretne informacje — poza samym ogólnym zapisem — i czy zostały Konsumentom przekazane. Zdaniem Sądu Rejonowego zgromadzony materiał nie wskazywał też, aby Bank

informował o zasadach tworzenia Tabeli, czynnikach, jakie bierze pod uwagę. Brak konkretnych ewentualnych zaleceń ze strony KNF w tym przedmiocie nie znosi należnej Konsumentom ochrony. Poza tym organy nadzorujące działalność banków nie są stroną dwustronnego kontraktu cywilnoprawnego. Zaś zakres obowiązków informacyjnych należy wywodzić z dobrych obyczajów kontraktowych i przepisów prawa, w tym zaleceń zawartych w dyrektywie z 1993 r. jak i art. 384-385⁽³⁾ k.c., ustawa dotyczących szczególnej ochrony konsumentów. Sąd I instancji uznał również, iż gdyby uznać choćby hipotetycznie, że postanowienie odwołujące się do Tabeli dotyczy świadczenia głównego, to także to postanowienie umowne (o sposobie przeliczeń) musiałyby być sformułowane w sposób jednoznaczny – jednoznaczny dla konsumenta. Wnioski w tym przedmiocie potwierdzają powszechnie dostępne informacje, o treści wpisów do Rejestru niedozwolonych klauzul, o stanowiskach instytucji, urzędów, orzecznictwo, wydawane opinie prawne i ekonomiczne. Konsumenti nie wiedzą czy i kiedy, i w jakim zakresie kurs w Tabeli ulegnie zmianie, w jakim kierunku oraz w jakim stopniu. Sąd I instancji nadmienił również, że Powodowie nie są też świadomi systemu zarządzania ryzykiem transakcji, których Bank dokonuje, aby się zabezpieczyć, co mogłoby mieć istotne znaczenia dla własnej oceny czy są w stanie wprowadzić własne zabezpieczenia. Możliwość sprawdzenia czy Bank zastosował kurs z Tabeli nie jest wystarczająca, chodzi bowiem też o niezapewnienie Konsumentom możliwości sprawdzenia poprawności tworzonego kursu. Tej oceny nie zmienia ewentualna opinia, że dany stworzony kurs jest kursem rynkowym i „podąża” za kursem średnim NBP. Chodzi bowiem o to, iż jedna strona kontraktu (dwustronnego) przyznała sobie tylko prawo do kształtowania jednostronnie wysokości zobowiązania drugiej strony poprzez wprowadzony mechanizm przeliczeń na podstawie Tabeli kursowej, co jest wprost rażąco sprzeczne z dobrymi obyczajami i zasadami kontraktowania. Zastosowanie Tabeli Banku nie było elementem oferty ze strony Konsumentów. Sama zaś oferta kredytowa nie stwarzała rozwiązań alternatywnych w tym przedmiocie. Sąd Rejonowy nie miał też wątpliwości, iż z punktu widzenia Banku rzecz jest o tyle jasna, iż sam tworzy Tabele i sam też dokonuje przeliczenia, a swoje ryzyko kursowe zabezpiecza. Z punktu widzenia konsumenta: rozsądnego, ale najczęściej nieposiadającego specjalistycznej wiedzy o rynku walutowym, międzybankowym, systemie zarządzania ryzykiem w bankach, doświadczenia w sektorze bankowym, rzecz nie jest w pełni jasna. Ogólna orientacja o notowaniach kursowych, o kantorach możliwości zmiany kursu nie oznacza pełnej świadomości co do istoty mechanizmu przeliczeń wprowadzonego do umowy i o ryzyku kursowym, sposobach jego zabezpieczenia. Do dwustronnej Umowy z 2006 r. wprowadzono zapisy o Tabelach, który dotycząc praw obu Stron pozostają poza sferą wpływu i decyzji/kontroli Powodów zarówno w dniu podpisania Umowy, jak i w trakcie jej wykonywania.

Jak wskazał Sąd Rejonowy do Umowy nie został wprowadzony żaden mechanizm ochronny w stosunku do Konsumentów w aspekcie wysokości kosztów czy wzrostu ich zobowiązania podlegającego spłacie w porównaniu z kwotą kredytu jaką uzyskują czy też ochronny z punktu widzenia Banku i wypracowania zysku odpowiadającego dobrym obyczajom i celom, jakim służy działalność bankowa {odpowiednio górna i dolna granica wysokości kwoty podlegającej spłacie, koszty kredytu). Zdaniem Sadu Rejonowego o wysokości świadczenia, jakie podlegać ma spłacie na rzecz Banku decydował de facto Bank, gdyż Bank określa kurs w Tabeli i żadne mechanizmy zabezpieczające co do tego wzrostu nie zostały przewidziane. I to już tylko świadczy o rażącym zachwianiu równowagi kontraktowej niezależnie od tego czy Bank tworzy Tabelę z należytą starannością czy też nie i czy kursy Banku są kursami rynkowymi. Według Sądu Rejonowego zarówno powołana Nowelizacja z 2011 r., jak i również Dyrektywa 2014 niepodważając samej istoty kredytu denominowanego czy waloryzowanego nie wprowadzają podstaw do wyłączenia zastosowania art. 385⁽¹⁾ czy 385⁽²⁾ k.c. i nie wyłączają też sankcji nieważności umowy w przypadku naruszenia art. 69 ust. 1 i ust 2 pkt 2 i 3 PB. Jak wskazał Sąd Rejonowy Dyrektywa 2014/17/UE miała spowodować m.in. rozwój przejrzystego, skutecznego i konkurencyjnego rynku wewnętrznego poprzez spójne, elastyczne i uczciwe umowy o kredyt związane z nieruchomościami z zachowaniem zarazem wysokiego stopnia ochrony konsumentów. Zatem wzmacnia, a nie znosi ochronę konsumentów w ramach zapisów abuzywnych. Takie cele ochrony wynikają też z późniejszej ustawy z 23.08.2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym - art. 4 i 12. Co do możliwości spłaty kredytu bezpośrednio w walucie CHF albo zmiany waluty, to Umowa z 2006 r. istotnie wskazywała na taką możliwość, ale była ona uwarunkowana zgodą Banku, nie zaś tylko wnioskiem konsumenta. Późniejsza możliwość – zmiana w ofercie z 2009 r. i Nowelizacja z 2011 r. – spłaty w CHF nie pozbawia konsumentów ochrony z art. 385⁽¹⁾ k.c. w tej sprawie, ani nie stanowi przeszkody do oceny, iż czynność prawna z 2006 r. pozostaje od początku nieważna. Podkreślić należy,

iż przy kredycie walutowym, denominowanym w walucie obcej eliminacja klauzul przeliczeniowych, uniemożliwia wykonywanie umowy, z uwagi na zapis o walucie kredytu.

Na koniec tych rozważań Sąd Rejonowy wskazuje, iż analogiczne w swym celu i założeniach postanowienie umowne zostały wpisane do rejestru klauzul na skutek przeprowadzonej kontroli abstrakcyjnej (numer wpisów powołane wyżej). Istotnie wpisy są późniejsze w stosunku do daty umowy i nie dotyczą Pozwanego Banku, ale nie oznacza to, iż takie wpisy nie mają w ogóle jakiegokolwiek znaczenia. Były one uwzględniane analogicznie do przykładowego katalogu klauzul (także w ujęciu abstrakcyjnym) z art. 385³ k.c. i stosownie do wyżej zacytowanych zaleceń z Dyrektywy.

Sąd Rejonowy uznał, iż na gruncie art. 58 k.c. i także art. 385¹ k.c. należy przyjąć, iż sankcja nieważności umowy winna być rozwiązaniem ostatecznym, także jeśli idzie o ochronę konsumentów, na co skądinąd trafnie zwrócono uwagę w tej sprawie. Według Sądu Rejonowego w okolicznościach tej sprawy i wobec uznanych przez sąd naruszeń przepisów przede wszystkim art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt 2 i 3 PB, art. 353¹ k.c. w zw. z art. 65 § 2 i art. 385¹ k.c., należało ocenić, iż taka sankcja jest usprawiedliwiona także wobec znacznego czasu, jaki upłynął od podpisania Umowy. Ochrona konsumentów ma taki zakres, jaki wynika z prawa (które zobowiązany jest zastosować sąd), a prawo to przewiduje także sankcję nieważności umowy, upadek całego kontraktu.

Sąd Rejonowy zwrócił też uwagę na cel i sposób implementacji ww. Dyrektywy z 1993 r. do krajowego porządku prawnego. Ustawodawca w ramach ochrony – która przecież została przyznana konsumentowi w art. 385⁽¹⁾ k.c. – nie przewiduje (i nie przyznaje także sądowi) prawa do zastępowania pominiętych zapisów inną treścią. Na de wykładni systemowej trzeba wskazać, iż Ustawodawca w innych przepisach ochronnych przyznaje takie prawo sądom m.in. art. 357⁽¹⁾ i 358⁽¹⁾ § 3 i 4 k.c. Skutkiem opisanym prawem stosownie do przepisów prawa europejskiego i art. 385⁽¹⁾ k.c. może być uznanie danych zapisów za niewiążące w stosunku dwustronnym albo w ogóle upadek całego kontraktu. W jednym i drugim wypadku rzecz prowadzi do uznania zasady nienależności świadczeń z art. 410 § 2 k.c. Wprowadzenie zmiany jest oczywiście możliwe w sytuacji np. wytoczenia powództwa z art. 357⁽¹⁾ k.c. czy 358⁽¹⁾ § 3 k.c. z zastrzeżeniem § 4 co do Pozwanego (Bank pozostaje przedsiębiorcą). Jak wskazał Sąd Rejonowy powództwa odpowiednio z art. 357⁽¹⁾, 358⁽²⁾ § 3 k.c. nie wytoczyła żadna ze Stron Umowy bez żądania taka ingerencja w prywatny stosunek cywilnoprawny jest niedopuszczalna. W dalszej kolejności Sąd I instancji nadmienił też, iż przy udzieleniu ochrony z art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. nie można też zastosować art. 56 k.c., albowiem dotyczy on nie treści czynności prawnej - umowy, ale jej skutków. Skutkiem z kolei nie jest ustalenie wysokości zobowiązania jednej ze stron. Sąd Rejonowy miał bowiem na uwadze, że Ustawodawca skutki abuzywności określił w sposób specjalny i normy te jako szczególne muszą mieć pierwszeństwo, przed zapisami natury ogólnej. Istotniejsze znaczenia miałby tu art. 354 k.c., który stanowi, iż dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom i w taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel. Zdaniem Sądu Rejonowego nie było podstaw do uznania, iż Strony pozostawały ze sobą do 2006 r. w stałych stosunkach umownych, handlowych, w ramach których zostałby wypracowany jakiś zwyczaj czy co do oprocentowania opartego o stawkę LIBOR czy co do stosowania Tabeli albo kursu z tabel innych instytucji. Informacja o prowadzeniu zwykłego rachunku nie świadczy o takim zwyczaju. Zdaniem Sądu Rejonowego przepis ogólny art. 354 k.c. nie odnosi się do innych postanowień umownych ochrony konsumentów z art. 385⁽¹⁾ k.c. O ile w art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. istnieją ustawowe podstawy prawne do pominięcia klauzuli abuzywnej, o tyle nie istnieje norma, aby przy eliminacji zapisu niedozwolonego dokonywać zmian ocenianego zapisu czy zmiany innych postanowień danej umowy. Według Sądu Rejonowego ingerencja przez sąd w kontrakt przy jednoznacznej sankcji z art. 385⁽¹⁾ § 2 k.c. zmierzałaby - w ocenie Sądu Rejonowego - do wprost obejścia prawa - obejścia przepisu art. 357⁽¹⁾ k.c., art. 358⁽²⁾ k.c. jak i normy szczególnej z art. 385⁽¹⁾ k.c. Ponadto Sąd I instancji nie miał wątpliwości, iż przeciwna wykładnia oznaczałaby, że zapisy art. 385⁽¹⁾ k.c. i następne pozostawałyby martwe, a założenia Dyrektywy nie mogłyby zostać realnie nigdy zrealizowane. To z kolei podważałoby w ogóle sens ustanawiania przepisów prawnych, skoro w rzeczywistości nie mogłyby zostać zastosowane.

Sąd Rejonowy nadmienił też, iż takie stanowisko i wykładnia znajduje także usprawiedliwienie w kontynuacji celów ochrony konsumentów zaprezentowanych w kolejnej dyrektywie — Dyrektywa 2014 (powołana wyżej). Sąd I instancji uznał, iż nie jest uprawniony do zastępowania nieskutecznych zapisów innymi. Dodatkowo Sąd Rejonowy w tym kontekście wskazuje, że nieuprawnione byłoby stosowanie „per analogiam” art. 41 Prawa wekslowego. Po pierwsze nie można podzielić stanowiska, iż umowa o kredyt hipoteczny jest analogiczną relacją w prawie prywatnym do sprawy wystawienia weksla. Te zdarzenia prawne są regulowane odrębnymi także czasowo aktami prawnymi i opisują innego rodzaju zdarzenia prawne. Mamy do czynienia z aktami prawnymi szczególnymi: Prawo bankowe i Prawo wekslowe. Żaden tych z aktów względem siebie nie jest aktem prawa generalnego. W uzupełnieniu powyższego należy zauważyć, iż Sąd I instancji uznał nieważność Umowy nie tylko w aspekcie art. 385⁽¹⁾ k.c., ale z uwagi na wypełnienie dyspozycji art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1, ust 2 pkt 2 i 3 PB i w zw. z art. 353⁽¹⁾, art. 65 k.c. Nieważna zaś Umowa nie może zostać uzupełniona.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż w przypadku nieważności Umowy świadczenia uzyskane na podstawie takiej Umowy podlegają zwrotowi jako świadczenia nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c.

W sprawie niniejszej w ocenie Sądu Rejonowego z uwagi na konstrukcję umowy kredytu z art. 69 ust. 1 PB (oddanie środków pieniężnych do dyspozycji na przeznaczony cel) nie było podstaw do uznania niezasadności żądania zapłaty w aspekcie uprzednio zrealizowanych przez Pozwanego wypłat (w kwocie zresztą innej niż zakłada przez konsumentów). Sąd Rejonowy uznał, iż Pozwany Bank w procesie nie uznawał nieważności Umowy z 2007 r. i tym samym, co logiczne, nie zgłaszał zarzutu potrącenia z art. 498 k.c. Z uwagi na sposób udostępnienia środków z kredytu przepis art. 410 § 1 k.c. nie stanowi przeszkody do zasądzenia, w tym w sytuacji niepodniesienia zarzutu prawa materialnego, którego elementem byłoby uznanie nieważności umowy, a zatem obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń w tej sytuacji nienależnych w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Zdaniem Sądu Rejonowego takim zarzutem (którego podstawy faktyczne musiałyby być udowodnione co do wysokości) przy stanowisko o ważności Umowy nie jest zarzut o nabyciu Nieruchomości, bowiem Sąd Rejonowy wskazał, iż już z samego Wniosku nie wynikało, iż kredytobiorcy chcą uzyskać na poczet ceny kwotę niższą. Ponadto niezależnie od nabycia Nieruchomości i zapłaconej ceny przez Powodów, od Powodów Bank pobierał raty na spłatę kredytu wedle stanu na dzień 05.04.2018 r. w łącznej kwocie 323.816,75 złotych (zaświadczenie z Banku — kopia k. 41). W świetle art. 410 § 2 k.c. nawet osiągnięcie celu, samo w sobie nie podważa podstaw do uznania, iż świadczenie jest nienależne z innych przesłanek wymienianych alternatywnie w tym przepisie. Taka wykładnia pozostaje też w związku z celami nakreślonymi w Dyrektywie 1993 w zakresie ochrony konsumentów, obowiązków sądów krajowych. Co do z kolei waluty żądania pozwu, to Sąd Rejonowy zauważył, iż Powodowie domagali się zapłaty w PLN, w walucie w jakiej w przyjętym czasie w podstawie faktycznej powództwa, Bank pobierał od nich świadczenia właśnie w PLN. Z uwagi na sposób pobierania przez Pozwanego środków w tym tytułem rat kredytowych oraz w zakresie podniesionych twierdzeń oraz przedstawionych dowodów nie było podstaw do przyjęcia, iż zachodzą podstawy z art. 411 k.c. Sąd I instancji nadmienił też, iż w tym kontekście Pozwany Bank nie wskazywał, aby uzyskane świadczenie było nienależne. Bank pobierał środki przy uruchomieniu kredytu jak i przy jego spłacie w oparciu o zapisy Umowy, które okazały się nieważne. Trzeba też zwrócić uwagę na sytuację, w jakiej Powodowie się znajdowali w związku z Umową, która miała zapisy o możliwości wypowiedzenia w sytuacji naruszenia postanowień umownych, niepewnienia środków na rachunku.

Zdaniem Sądu Rejonowego z poczynionych ustaleń faktycznych o pobranych świadczeniach pieniężnych tytułem rat na podstawie nieważnej Umowy w okresie objętym pozwem powództwo było zasadne w zakresie żądania zapłaty kwoty 51.979,43 złotych (pkt I wyroku). Wysokość kwoty wynikała i została udowodniona dokumentem prywatnym pochodzącym od samego Banku (art. 410 § 2 i 6 k.c.). Sąd I instancji nie miał wątpliwości, iż powództwo nie było zasadne w szerszym zakresie tj. dotyczącym uiszczonych przez Powodów opłat za wydanie zaświadczenia. Sąd Rejonowy uznał też, iż roszczenie o zwrot w tym aspekcie nie zostało udowodnione, uzasadnione i nie pozostaje w pełni zrozumiałe (art. 6 k.c., pkt II wyroku). Sąd Rejonowy bowiem uznał, iż zaświadczenia były wydawane na wniosek samych Powodów, składany odrębnie od podpisania uprzednio Umowy. Sąd Rejonowy uznał też, iż celem ich uzyskania było otrzymanie informacji niezbędnej do sformułowania powództwa w sprawie; ewentualnie więc można byłoby te koszty kwalifikować jako koszty związane z dochodzeniem roszczenia czy w ramach spisu wydatków — art. 98

i 109 k.p.c., nie zaś jako roszczenie prawnomaterialne związane z nieważnością Umowy, w tym z art. 410 k.c. Ponieważ nie został załączony wniosek o wydanie zaświadczeń Sąd nie ma możliwości dokonanie dokładniejszej oceny tej części roszczenia objętego pozwem.

Według Sądu I instancji nie było uzasadnienia dla zasądzenia ww. kwoty 51.979,43 zł solidarnie, albowiem po stronie Powodów jako małżonków istnieje wspólność łączna odpowiednio do art. 196 § 2 k.c. i art. 31 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (punkt I II wyroku. Od kwoty należnej Powodom Sąd Rejonowy w granicach żądania zasądził odsetki ustawowe za opóźnienie, ale od późniejszej daty tj. od 12 czerwca 2019 r., a to z uwagi na art. 481 i 455 k.c. oraz charakter roszczenia i czasu, jaki upłynął od podpisania Umowy. Sąd I instancji bowiem zauważył, iż wezwanie do zapłaty z 30.05.2018 r. zostało Bankowi doręczone 04.06.2018 r., a przyjmując zwyczajowo jako niezwłoczny termin 7 dni, o opóźnieniu można mówić z dniem 12.06.2018 r. Sąd I instancji uznał, iż w tego rodzaju sytuacji konieczne jest skierowanie odpowiedniego wezwania do zapłaty w rozumieniu art. 455 k.c., albowiem rzecz dotyczyła kontraktu o znacznej wartości, a od podpisania Umowy upłynął okres prawie 13 lat.

Jak wskazał Sąd I instancji w sprawie Pozwany podnosił zarzut przedawnienia. W przypadku roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia z art. 410 § 2 k.c. przy nieważności Umowy mamy do czynienia z roszczeniem podlegającym 10 – letniemu okresowi przedawnienia (art. 118 k.c.); w szczególności roszczenia o zwrot nienależnego świadczenia, nie jest roszczeniem ratalnym - okresowym, ale odrębnym roszczeniem podlegającym ogólnej zasadzie przedawnienia roszczeń. Powodowie dochodzi roszczeń za okres od 04.06.2008 r. do 04.06.2010 r. Czynność zmierzająca do dochodzenia roszczenia, przerywająca ten bieg (art. 120 k.c.), w tym czynność przed sądem winna mieć miejsce najpóźniej w dniu 04.06.2018 r. W tym dniu Powodowie przerwali bieg przedawnienia, albowiem tego dnia nadali do sądu wnioski o zawiadanie do próby ugodowej, zarejestrowany w sprawie VI Co 1199/18. Po tej sprawie okres przedawnienia zaczął biec na nowo i uległ ponownemu przerwaniu 29.11.2018 r. — nadanie pozwu w niniejszej sprawie.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy dokonując powyższej oceny orzekł jak w punkcie I i II wyroku. W punkcie III Sąd zamieścił orzeczenie o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 186 § 2 k.p.c., zasądzając ich zwrot od Pozwanego na rzecz Powodów jako wygrywających w kwocie 6.674,00 zł (łącznie koszty procesu: 1000 %! opłata, 34 y/ opłata skarbową, 5.400 n} — koszty następstwa przy pierwotnej wartości, 240 nj koszty następstwa wywołane próbą ugodową.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany, zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w części obejmującej pkt. I jego sentencji, a w konsekwencji również w pkt. III, w którym na rzecz Strony powodowej zasądzono koszty postępowania;

Powyższemu orzeczeniu pozwany zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 245 k.p.c., art. 258 k.p.c. oraz art. 299 k.p.c. poprzez błędne, nielogiczne oraz sprzeczne z zebrany w sprawie materiałem dowodowym:

(i) przyjęcie, że sporna w sprawie umowa kredytu nr (...) \ (...) zawarta przez powodów M. i P. O. (1) z poprzednikiem prawnym Strony pozwanej w dniu 23 czerwca 2006 roku (dalej jako (...)) „zakładała” spłatę kredytu w złotych , a możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w walucie kredytu, tj. w CHF „była [...] uwarunkowana zgodą Banku, nie zaś tylko wnioskiem konsumenta”, podczas gdy z treści pkt. 16 w tabeli na s. 2 Umowy Kredytu oraz z zeznań świadka A. P. (2) wynika jednoznacznie, że Powodowie mieli możliwość dokonywania bez jakiegokolwiek zgody pozwanego Banku spłat kredytu bezpośrednio na rachunek kredytu o numerze (...), tj. na rachunek wskazany w pkt. 16 w tabeli na s. 2 Umowy Kredytu jako rachunek „w celu spłaty Rat Kredytu lub spłaty zadłużenia przeterminowanego”,

(ii) przyjęcie, że na podstawie Umowy Kredytu Powodom nie została oddana do dyspozycji kwota kredytu wyrażona w CHF , podczas gdy środki wyrażone we frankach szwajcarskich zostały Powodom udostępnione na rachunku kredytu prowadzonym w CHF o numerze (...) i z rachunku tego - zgodnie ze złożonymi przez Powodów zleceniami wypłaty kredytu - Strona pozwana wykonała łącznie pięć przelewów, w których każdorazowo jako walutę rachunku nadawcy

przelewu wskazano CHF co wyraźnie dokumentują potwierdzenia złożenia dyspozycji przelewów wykonanych na podstawie zleceń wypłaty kredytu Powodów ;

(iii) stwierdzenie, że żaden z przeprowadzonych w sprawie dowodów „nie uzasadnia konkluzji, iż Powodowie w istocie byli świadomi i w pełni rozumieli de facto, w jakiej kwocie udzielono im kredytu, w jakiej kwocie zostaną im udostępnione środki pieniężne na cel opisany w Umowie” , podczas gdy na pierwszej stronie Umowy Kredytu, w pkt. 2 tabeli wyraźnie i jednoznacznie wskazano walutę kredytu oznaczając ją skrótem „CHF”, a przy tym w treści załącznika nr 1 do Umowy Kredytu w postaci harmonogramu wypłaty transz kredytu w osobnej kolumnie zatytułowanej „WALUTA KREDYTU” wyraźnie wskazano, że jest nią frank szwajcarski („CHF”), w związku z czym podstawowe zasady doświadczenia życiowego nakazują stwierdzić, że zwłaszcza powód P. O. (1) jako osoba z wyższym wykształceniem oraz prowadząca działalność gospodarczą musiał mieć świadomość, że kwota kredytu określona w Umowie Kredytu jest wyrażona w walucie obcej, a nie w złotych;

(iv) przyjęcie, że przeprowadzone dowody z dokumentów oraz zeznań świadka „nie wskazywały czy i jakich skonkretyzowanych informacji na temat ryzyka kursowego, tworzenia tabel kursowych, kosztów, choćby szacunkowych kredytów w przypadku istotnego wzrostu kursu w Tabeli, udzielił Powodom Pozwany” , podczas gdy z dowodu z dokumentu w postaci Umowy Kredytu wynika wyraźnie w treści § 14 ust. 6 warunków Umowy Kredytu Powodowie złożyli oświadczenie o świadomości dodatkowego ryzyka związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, w którym czytelnie i stanowczo wskazano, że „w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty, w jakiej został udzielony Kredyt, kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty Kredytu w walucie Kredytu w jakiej został udzielony Kredyt, ulegną zwiększeniu [pogrub, własne].”, natomiast dowód z zeznań świadka A. P. (2) potwierdził, że doradca ze strony Banku miał obowiązek poinformować Powodów o ryzyku kursowym związanym z tym kredytem, a przy tym powód P. O. (1) potwierdził że Powodom były przekazywane informacje dotyczące ryzyka walutowego związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej w postaci wykresu historycznego kursu franka szwajcarskiego ;

(v) stwierdzenie, że „Bank nie udzielił informacji i wyjaśnienia w zakresie zapisów o kwocie kredytu (różnica między pkt 2 Umowy, a oświadczeniem Kredytobiorców z Wniosku), na temat kwoty wypłacanego kredytu (§ 2 Warunków Umowy), w tym także w związku treścią zapisów w Załączniku nr 1 Harmonogram wypłaty, jaki przewidywał wypłatę w CHF 116.070,00. Załącznik nr 1 zakładał wypłatę w 2 transzach 19 037,18 CHF i 97 032,82 CHF, podczas gdy środki do developera miały trafić w walucie PLN.” , podczas gdy sporna w sprawie Umowa Kredytu jednoznacznie wskazywała kwotę kredytu, jak również precyzyjnie opisywała zasady wypłaty kredytu, co sprawia że już z samej analizy Umowy Kredytu Powodowie mogli uzyskać wszelkie niezbędne informacje na temat mechanizmu wypłaty kredytu;

(vi) przyjęcie, że Powodowie nie uzyskali „od Banku posiadającego swój własny system zarządzania ryzykiem podlegający nadzorowi bankowemu, że po ich stronie mogą być celowe w aspekcie kosztów kredytu określone zabezpieczenia” , podczas gdy Strona pozwana - jak również żaden inny bank - nie miał obowiązku udzielania klientom takich informacji, w szczególności informowania klientów o obowiązkach nakładanych na banki przez organy regulacyjne (KNF), które to informacje nie mają jakiegokolwiek wpływu na sytuację kredytobiorców i pozostają bez znaczenia dla wykonywania umowy kredytu denominowanego w walucie obcej;

(vii) wadliwe ustalenie, że stosowane przez pozwaną Bank wzorce umowne:

(vii.i) „[...] nie zawierały też wyjaśnienia, jaka był przyczyna, uzasadnienie po stronie Banku dla stworzenia tego rodzaju oferty kredytowej kredytu denominowanego w walucie obcej, przy założeniu (co do zasady), iż kredyt jest wypłacony w walucie innej niż zapisana w umowie waluta kredytu (przeliczenie o kurs kupna) i spłacany z założenia w walucie PLN (przeliczenie po kursie sprzedaży/’ , podczas gdy Strona pozwana - jak również żaden inny bank lub przedsiębiorca - nie miała obowiązku przedstawiania konsumentów motywów leżących u podstaw wprowadzenia określonego produktu na rynek;

(vii.ii) nie wskazywały „ewentualnych granic w zakresie wzrostu wysokości raty kredytu po jej przeliczeniu po kursie z Tabeli ani w zakresie spadku wysokości raty po takim przeliczeniu” , ani też informacji o kosztach „przy założeniu istotnej czy gwałtownej zmiany kursu w Tabeli tworzonej przez Bank”³, podczas gdy Strona pozwana - jak również

żaden inny bank - nie jest w stanie oszacować granic wzrostu wartości waluty obcej w toku dwudziestoletniego okresu kredytowania.

II.2. naruszenie następujących przepisów prawa materialnego:

11.2.1. art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 2, 3 i 4a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe w zw. z art. 3531 k.c. oraz w zw. z art. 65 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że sporna w sprawie umowa, w której zastosowano wyraźnie dopuszczaną przez ustawodawcę w art. 69 ust. 2 pkt 4a p.b. (obowiązującym od dnia 26 sierpnia 2011 roku) konstrukcję kredytu denominowanego w walucie obcej, rzekomo podważa istnienie zgodnych oświadczeń woli co do kwoty środków pieniężnych jakie mają być oddane kredytobiorcy, podważa możliwość realizacji celu umowy, jak również prowadzi do zniekształcenia oświadczenia woli jeśli idzie o ocenę oferowanego produktu pod kątem oczekiwanej przez kredytobiorców kwoty środków pieniężnych i realizacji zamierzonego celu, co w konsekwencji doprowadziło do uznania Umowy Kredytu za bezwzględnie nieważną, podczas gdy umowa ta jest zgodna z powszechnie obowiązującymi przepisami prawa, a jej zawarcie mieściło się w granicach zasady swobody umów (art. 3531 k.c.);

11.2.2. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 pkt 4a p.b. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w stanie faktycznym sprawy polegające na przyjęciu, że Umowa Kredytu jest dotknięta określoną w pierwszym z tych przepisów sankcją bezwzględnej nieważności, podczas gdy sankcja ta nie może znajdować zastosowania do spornej w sprawie Umowy Kredytu, gdyż zastosowano w niej konstrukcję kredytu denominowanego w walucie obcej wyraźnie dopuszczaną przez ustawodawcę w art. 69 ust. 2 pkt 4a p.b. (obowiązującym od dnia 26 sierpnia 2011 roku), w związku z czym kwestionowanie tej konstrukcji przez Sąd I Instancji narusza ten przepis;

11.2.3. art. 385¹ k.c., poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na:

(i) przyjęciu, że postanowienia z § 2 ust. 2 i § 6 ust. 1 warunków Umowy Kredytu w zakresie, w którym odwołują się do „Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.” (dalej jako „Tabela Kursów”) stanowią niedozwolone postanowienia umowne, podczas gdy zakwestionowane przez Sąd I Instancji postanowienia nie znajdowały wobec Powodów obligatoryjnego zastosowania, gdyż zarówno wypłata jak i spłata kredytu mogła być dokonywana bezpośrednio w jego walucie, tj. w CHF, a to na podstawie § 2 ust. 2 zd. 5 warunków Umowy Kredytu oraz § 6 ust. 1 zd. 4 warunków Umowy Kredytu;

(ii) przyjęciu, że fakt, że Powodowie mieli możliwość spłaty kredytu bezpośrednio w jego walucie, tj. w CHF nie ma znaczenia dla oceny abuzywności postanowień z § 6 ust. 1 warunków Umowy Kredytu w zakresie, w którym odwołują się do Tabeli Kursów, gdyż była ona uwarunkowana zgodą Banku, podczas gdy Powodom nigdy nie odmówiono zgody na spłatę kredytu w ten sposób, a posiadali oni przy tym faktyczną możliwość dokonywania spłaty kredytu bezpośrednio na rachunek kredytu prowadzony w CHF i wyraźnie wskazany pkt. 16 w tabeli na s. 2 Umowy Kredytu jako rachunek „w celu spłaty Rat Kredytu lub spłaty zadłużenia przeterminowanego”,

(iii) stwierdzeniu, że postanowienia z § 2 ust. 2 i § 6 ust. 1 warunków Umowy Kredytu w zakresie, w którym odwołują się do Tabeli Kursów należy uznać za abuzywne pomimo braku zidentyfikowania okoliczności uzasadniających kumulatywne zaistnienie sprzeczności z dobrymi obyczajami oraz naruszenia interesów Powodów, które powinno być rażące, tj. drastyczne, krzyżące, wyraźne i bezsporne;

(iv) niedostrzeżeniu, że sposób wypłaty i spłaty kredytu Powodów charakteryzował się daleko idącą transparentnością wobec konsumenta, albowiem to Powodowie wyznaczali ostatecznie dzień, w którym zostaną im wypłacone środki, zaś spłata kredytu następowała przy zastosowaniu kursu sprzedaży CHF ustalonego i znanego Powodom już na dwa dni przed terminem wymagalności każdej raty;

11.2.4. art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 i 3 k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że następstwem uznania za abuzywne § 2 ust. 2 i § 6 ust. 1 warunków Umowy Kredytu w zakresie, w którym odwołują się do Tabeli Kursów jest nieważność Umowy Kredytu, podczas kiedy skutkiem abuzywności jest wyłącznie

brak związania Powodów zakwestionowanymi postanowieniami, w związku z czym Umowa Kredytu wiąże strony w pozostałym zakresie, gdyż może być w dalszym ciągu wykonywana w szczególności z uwagi na zawarcie w niej postanowień umożliwiających spłatę kredytu bezpośrednio w jego walucie, tj. w CHF;

11.2.5. art. 410 § 1 k.c. oraz 405 k.c. w zw. z art. 5. k.c., poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że w stanie faktycznym sprawy doszło do zubożenia Powodów, przy jednoczesnym braku uwzględnienia wartości nieruchomości nabytej przez Powodów przy wykorzystaniu środków pochodzących z kredytu udzielonego na podstawie Umowy Kredytu, oraz korzyści jakie Powodowie osiągnęli w następstwie zaciągnięcia kredytu w pozwanym Banku na skutek jego wypłaty, a ponadto poprzez nieuwzględnienie ewentualnych roszczeń wzajemnych Banku powstających na podstawie nieważnej umowy kredytu (tzw. teoria salda).

W związku z powyższym pozwany wniósł o:

- zmianę Zaskarżonego Wyroku w zaskarżonym zakresie oraz oddalenie w całości powództwa wniesionego przez Stronę powodową oraz zasądzenie od Strony powodowej na rzecz Strony pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;
- zasądzenie od Strony powodowej na rzecz Strony pozwanej kosztów

postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, a względnie - z najdalej posuniętej ostrożności procesowej i na wypadek uznania przez Sąd I Instancji, że zawarte w Umowie Kredytu klauzule przeliczeniowe odwołujące się do Tabeli Kursów mogą zostać uznane za abuzywne – pozwani wnieśli o

- uchylenie Zaskarżonego Wyroku w zaskarżonej części obejmującej pkt I i III jego sentencji oraz przekazanie sprawy Sądowi I Instancji do ponownego rozpoznania, a to wobec konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w zakresie ustalenia wysokości roszczenia Powodów w związku z abuzywnością zawartych w Umowie Kredytu klauzul przeliczeniowych odwołujących się do Tabeli Kursów.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o:

1. oddalenie apelacji w całości
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelację uznać należy za bezzasadną, a podniesione w niej zarzuty nie mogły skutkować zmianą zaskarżonego orzeczenia. Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne dokonane przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, czyniąc je równocześnie integralną częścią poniższych wywodów. Sąd II instancji w oparciu o treść art. 382 k.p.c. dokonał jednakże w części odmiennej oceny wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego, niemniej jednak powyższe nie doprowadziło do zmiany zaskarżonego wyroku, który opowiada prawu.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że art. 233 k.p.c. przyznaje sądowi swobodę w ocenie zebranego materiału dowodowego, zaś zarzut naruszenia tego uprawnienia tylko wtedy można uznać za usprawiedliwiony, jeżeli sąd zaprezentuje rozumowanie sprzeczne z regułami logiki bądź doświadczeniem życiowym. Dla skuteczności zarzutu naruszenia ww. przepisu nie wystarcza samo twierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. Jeżeli zaś z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego dawały się wysnuć wnioski odmienne (por. wyrok SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00). Zwalczanie oceny dowodów nie może polegać tylko na przedstawieniu własnej, korzystnej dla apelującego wersji

ustaleń opartej na jego subiektywnej ocenie, lecz konieczne jest przy posłużeniu się argumentami wyłącznie jurydycznymi wykazanie, że określone w art. 233 § 1 k.p.c. kryteria oceny wiarygodności i mocy dowodów zostały naruszone, co miało wpływ na wynik sprawy.

Zdaniem Sądu Okręgowego zarzuty naruszenia przez Sąd Rejonowy treści przepisów prawa procesowego dotyczyły nieuprawnionego, w ocenie apelującego, uznania zawartej umowy za nieważną bądź uznania za abuzywne zakwestionowanych przez stronę powodową postanowień umownych. Zatem dotyczyły one naruszeń prawa materialnego tj. art. 58 k.c. i art. 385¹ k.c. Sąd Okręgowy wskazuje w tym miejscu, iż rolą sądu w tym postępowaniu, zarówno Sądu Rejonowego jak i Sądu Okręgowego, jest rozstrzygnięcie w zakresie roszczenia zgłoszonego w pozwie. Nie jest rolą Sądu analiza ogólnej problematyki dotyczącej udzielania kredytów denominowanych. Nie jest także ani zadaniem ani rolą sądu ażeby w uzasadnieniu wydanego orzeczenia dokonywać pogłębionej analizy i glosy orzeczeń innych sądów, czego zdaje się oczekiwać pozwany bank, tym bardziej, że orzecznictwo sądów dotyczące tej problematyki nie jest jednolite.

Z tych też względów za całkowicie chybiony uznać zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy treści art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 245 k.p.c., art. 258 k.p.c. oraz art. 299 k.p.c.

W dalszej kolejności odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego, wskazać należy, że żaden z zarzutów nie doprowadził do zmiany lub uchylenia zaskarżonego wyroku, choć Sąd II instancji nie podzielił rozważań Sądu I instancji w zakresie dotyczącym uznania umowy łączącej strony za bezwzględnie nieważną. W tym miejscu zauważyć należy, iż strona powodowa w pozwie podnosiła zarzut nieważności umowy w oparciu o art. 58 § 1 k.c. jako sprzecznej z prawem tj. z przepisem art. 69 ustawy prawo bankowe, ewentualnie powodowie podnosili również zarzut nieważności umowy kredytu ze względu na abuzywność klauzul waloryzacyjnych tj. § 2 ust. 2 oraz § 6 ust. 1 Warunków Umowy. Sąd Rejonowy uwzględnił roszczenie strony powodowej uznając, iż zawarta pomiędzy stronami umowa jest nieważna, zatem uznał zasadne roszczenie główne zgłoszone w pozwie. Jednakże niezależnie od uwzględnienia roszczenia głównego, Sąd I instancji wypowiedział się także co do abuzywności kwestionowanych przez powodów postanowień umowy, co doprowadziło do konkluzji, że nawet gdyby Sąd Okręgowy nie podzielił argumentacji w zakresie stwierdzenia nieważności umowy, to dochodzone roszczenie i tak podlegałoby uwzględnieniu wskutek spełnienia przesłanek pozwalających ocenić zakwestionowane zapisy umowy za abuzywne, a zatem nie wiążące powodów.

Dokonując analizy akt sprawy Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż Sąd Rejonowy błędnie uznał Umowę Kredytu z dnia 23 czerwca 2006 r. za bezwzględnie nieważną na gruncie przepisów art. 58 § 1 k.c., art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt. 2 prawo bankowe w zw. z art. 353¹, art. 65 k.c. i w tym zakresie Sąd II instancji nie podzielił stanowiska Sądu pierwszej instancji. Jak wskazał Sąd Rejonowy, zupełnie inna kwota i waluta kredytu została wpisana do zawartej przez strony umowy, zaś jeszcze inna kwota w odmiennej walucie została stronie powodowej wypłacona i w innej kwocie założona i oczekiwana przez powodów. Jeszcze inna kwota stanowiła ratę kredytu, każdorazowo denominowaną poprzez użycie Tabeli kursowej banku. Sąd Rejonowy wskazał też, iż w dniu podpisania umowy powodowie nie mieli wiedzy jaka kwota środków zostanie kredytobiorcom udostępniona i czy będzie to kwota pozwalająca na realizację założonego celu. W ocenie Sądu Rejonowego w takiej sytuacji, istotnego obejścia ustawowej konstrukcji kredytu, nie można przyjąć aby strony podpisały umowę o kredyt. Stąd też nieważnością dotknięta jest cała umowa. Z powyższym jednak nie sposób się zgodzić, bowiem zdaniem Sądu Okręgowego zawsze jednak istnieje różnica czasowa pomiędzy złożeniem wniosku o zawarcie umowy kredytu, a jego uruchomieniem. Przy płynności rynku walutowego unikalną wręcz sytuacją byłaby równość kwot wnioskowanych a faktycznie udzielonych, o ile kredyt jest określony walucie obcej.

Zgodzić zatem w tym miejscu należy się z zarzutem naruszania przez Sąd Rejonowy treści art. 69 ust. 1 oraz ust. 2 pkt 2, 3 i 4a ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 roku Prawo bankowe w zw. z art. 353¹ k.c. oraz w zw. z art. 65 k.c. Jak wynika bowiem z dominującej linii orzeczniczej z art. 69 ust. 2 pkt 2 i 4 ustawy Prawo Bankowe wynika, że określona w umowie kredytu bankowego waluta kredytu oraz określona w tej umowie waluta spłaty kredytu nawet nie muszą być tożsame (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14). Zauważono, że przy

przyjęciu założenia, iż przedmiotem tego kredytu była kwota pieniężna wyrażona w złotych polskich, dopuszczalne było posługiwanie się walutą obcą (CHF), jako miernikiem wartości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 1997 r., I CKN 558/97, publ. OSNC 1998, nr 7–8, poz. 112). Dodatkowo art. 4 ustawy z dnia 29 lipca 2017 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 165, poz. 984) potwierdza ważność takich umów. Zgodnie z art. 69 ust. 2 pkt 4a ustawy prawo bankowe Umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, powinna zawierać szczegółowe zasady określenia sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo - odsetkowych oraz zasady przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Natomiast art. 69 ust. 3 ww. ustawy wskazuje, iż w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku. Przepis ten został co prawda wprowadzony do obrotu prawnego po zawarciu przez strony umowy, jednak w ocenie Sądu Okręgowego nie ulega wątpliwości, iż obie strony chciały zawrzeć umowę o kredyt denominowany.

Jak wynika z akt sprawy pozwany oddał powodowi do dyspozycji kwotę wyrażoną w CHF, przy czym jej wysokość w dniu uruchomienia kredytu została przeliczona i wypłacona w PLN według kursu kupna CHF opublikowanego w „Tabeli Kursów dla Kredytów Mieszkaniowych i Konsolidacyjnych w walutach obcych (...) Bank (...) S.A.”, natomiast powodowie byli zobowiązani zwrócić kredyt i zapłacić odsetki. W związku z czym sporna umowa kredytu zawiera wszystkie elementy umowy kredytu określone w art. 69 ust. 2 pkt. 2. Zgodnie bowiem z dominującą linią orzecniczą dopuszczalne jest zaciągnięcie zobowiązania w walucie obcej z równoczesnym zastrzeżeniem, że wypłata i spłata kredytu (pożyczki) będzie dokonywana w pieniądzu krajowym; zastrzeżenie takie dotyczy wyłącznie sposobu wykonania zobowiązania, przez co nie powoduje zmiany waluty wierzytelności (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, nie publ. oraz z dnia 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, nie publ. A zatem biorąc pod uwagę powyższe zgodzić zatem należy się z apelującym, iż w polskim porządku prawnym dopuszcza się przyjęte w Umowie Kredytu konstrukcje kredytu denominowanego do waluty obcej.

Podkreślenia tym samym wymaga, iż uznanie za słuszny zarzut błędnego przyjęcia przez Sąd Rejonowy iż umowa łącząca strony jest nieważna, nie może prowadzić do zmiany orzeczenia Sądu pierwszej instancji. Niezależnie bowiem od powyższych rozważań Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, iż rozstrzygnięcie Sądu Rejonowego jest prawidłowe wobec zastosowania przez bank w umowie z powodami nieuczciwych klauzul denominacyjnych. Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż argumentacja Sądu I instancji w zakresie abuzywności postanowień spornej umowy kredytu, należy uznać za trafioną, co w konsekwencji doprowadziło do uznania zasadności roszczenia strony powodowej, i w tym zakresie należało w całości podzielić stanowisko Sądu Rejonowego.

W tym miejscu na aprobatę zasługuje stanowisko Sądu Najwyższego z którego wynika, iż mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, który pozostawia bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, a klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (por. wyrok z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134). Postanowienie umowy kredytu zawierające uprawnienie banku do przeliczenia sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej nie dotyczy świadczeń głównych stron w rozumieniu art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14 i z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, nie publ.). Zgodnie z art. 385¹ § 2 k.c. niedozwolone postanowienie umowne nie wiąże konsumenta, co uzasadniania jego bezskuteczność od samego początku, którą sąd uwzględni z urzędu (por. wyroki (...) z dnia 26 października 2006 r. w sprawie E. M. M. C. przeciwko C. M. M., C - 243/08 i z dnia 1 października 2015 r. w sprawie M. B. przeciwko S.C. (...) SA, C - 348/14; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008, nr 7-8, poz. 87, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, nie publ.), z tym że oceny, czy

postanowienie umowne jest niedozwolone dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (zob. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17).

W ocenie Sądu Okręgowego wszystkie przesłanki zasadności roszczenia opartego na art. 385¹ k.c. zostały w sprawie niniejszej wykazane, stąd też zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy powyższego przepisu uznać należy za niezasadny.

Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, że abuzywność zakwestionowanych klauzul umownych wynika z faktu, że jedna ze stron kontraktu przyznała sobie tylko prawo do kształtowania jednostronnie wysokości zobowiązania drugiej strony poprzez wprowadzony mechanizm przeliczeń na podstawie Tabeli kursowej, co jest rażąco sprzeczne z dobrymi obyczajami i zasadami kontraktowania. Jako sprzeczne z dobrymi obyczajami należy kwalifikować takie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron umowy, nierównomiernie rozkładają uprawnienie i obowiązki. Tymczasem w zakwestionowanych postanowieniach umownych nie określono nie tylko terminu ustalania wysokości kursu waluty ale również i przede wszystkim – sposobu jej ustalenia, pozostawiając pozwanemu w tym zakresie całkowitą dowolność. Zgodzić należy się również z oceną Sądu I Instancji, iż działanie pozwanego było względem konsumenta nieuczciwe i nie odzwierciedlało równowagi kontraktowej.

W tym miejscu zgodzić należy się z Sądem Rejonowym, iż ww. Umowa Kredytu była szczególna wobec zastosowania klauzul tzw. przeliczeniowych opartych o tabele kursowe, które były podstawą do przeliczeń przy uruchomieniu kredytu jak i jego spłacie. Nadto do Tabel odwoływały się postanowienia umowne dotyczące bankowego tytułu egzekucyjnego, wcześniejszej spłaty kredytu. O ile co do zasady możliwość przeliczeń do waluty obcej jest akceptowalna, to jednak zapisy w tym przedmiocie winny być po pierwsze indywidualnie uzgodnione z Kredytobiorcami, a nie jednostronnie narzucone we wzorcu umownym. Co więcej zapisy muszą być jasne, kompletne i opatrzone dodatkową informacją ze strony Banku co do możliwych skutków i zasad funkcjonowania umowy przy takich klauzulach.

W tym miejscu zgodzić należy się z Sądem I instancji, iż kwestionowane postanowienia umowne nie były indywidualnie uzgodnione, bowiem nie ulega wątpliwości, iż materiał dowodowy zebrany w aktach sprawy nie pozwala na stwierdzenie, że postanowienia umowy kredytowej, dotyczące klauzuli waloryzacyjnej zawarte w szczególności w § 2 ust.2 i § 6 ust 1 warunków umowy zostały indywidualnie uzgodnione pomiędzy stronami.

Zgodnie z art. 385¹ § 4 k.c. ciężar dowodu, iż postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje, a zatem w niniejszej sprawie na pozwanym. Pozwany nie sprostował temu obowiązkowi. Nieuzgodnione indywidualnie w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. są bowiem te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.). W tym kontekście wskazać należy, iż nie są indywidualnie uzgodnionymi klauzule sporządzone z wyprzedzeniem, jeżeli kontrahent nie miał wpływu na ich treść. Przez „rzeczywisty wpływ” należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych. Chodzi tu więc o takie klauzule umowne, które zostały objęte „indywidualnym”, odrębnym uzgodnieniem (np. stanowiły przedmiot negocjacji).

Jak wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z 6 marca 2019 r., I CSK 462/18: „dla zrealizowania przesłanki rzeczywistego wpływu konsumenta na treść postanowień umownych nie wystarczy wykazanie, że konsument dowiedział się o treści klauzuli w odpowiednim czasie, a strony prowadziły w tym przedmiocie negocjacje. Konieczne jest udowodnienie wspólnego ustalenia ostatecznego brzmienia klauzuli, w wyniku rzetelnych negocjacji, w ramach których konsument miał realny wpływ na treść określonego postanowienia umownego, chyba że zostało ono sformułowane przez konsumenta i włączone do umowy na jego żądanie”. Ponadto "rzeczywisty wpływ" konsumenta nie zachodzi, jeżeli "wpływ" ten polega na tym, że konsument dokonuje wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę (por. M. Bednarek, P. Mikłaszewicz, w: System PrPryw, t. 5, 2019, s. 811; M. Jagielska, Nowelizacja Kodeksu cywilnego: kontrola umów i wzorców umownych, MoP 2000, Nr 11; M. Lemkowski, Materialna ochrona). Stąd też zakresem kontroli dokonywanej na podstawie art. 385¹–385³ k.c. jest treść wszelkich

nieuzgodnionych indywidualnie postanowień stosunku prawnego, a zatem treść postanowień wzorców, postanowień przejętych z wzorców oraz postanowienia umowy zawartej bez użycia wzorca, lecz z wyłączeniem negocjacji co do umowy lub jej części (tak M. Bednarek, P. Mikłaszewicz, w: System PrPryw, t. 5, 2019, s. 810 i tam cyt. autorzy).

Apelujący wskazuje, iż zakwestionowane przez Sąd Rejonowy postanowienia spornej umowy nie znajdowały wobec powodów obligatoryjnego zastosowania, bowiem mogli oni dokonywać spłaty na dwa sposoby tj. w złotych polskich oraz we frankach szwajcarskich. Zdaniem apelującego z treści pkt. 16 w tabeli na s. 2 Umowy Kredytu oraz z zeznań świadka A. P. (2) wynika jednoznacznie, że Powodowie mieli możliwość dokonywania bez jakiegokolwiek zgody pozwanego Banku spłat kredytu bezpośrednio na rachunek kredytu o numerze (...), tj. na rachunek wskazany w pkt. 16 w tabeli na s. 2 Umowy Kredytu jako rachunek „w celu spłaty Rat Kredytu lub spłaty zadłużenia przeterminowanego”. Niemniej jednak z powyższym nie sposób się zgodzić. Jak z kolei wynika z § 6 pkt 1 Warunków umowy, spłata kredytu następowała w złotych polskich, stanowiących równowartość bieżącej raty w CHF obliczonych przy zastosowaniu kursu sprzedaży franka szwajcarskiego opublikowanego w Tabeli kursów dla kredytów mieszkaniowych i konsolidacyjnych. W powyższym § zawarte zostało również sformułowanie, iż „za zgodą banku kredytobiorca może dokonywać spłaty kredytu także w inny sposób w tym może dokonywać spłaty również w CHF lub innej walucie”. Nie ulega zatem wątpliwości, iż powodowie nie mieli swobody w dokonywaniu spłaty rat kredytu udzielonego na podstawie Umowy Kredytu poprzez dokonywanie wpłaty środków wyrażonych w CHF na rachunek kredytu wskazanych w pkt. 16 ww. Umowy Kredytu. Co więcej z treści pkt. 17 w tabeli na s. 2 Umowy Kredytu wynika, iż umowa przewidywała dokonywanie spłaty bezpośrednio w CHF jedynie w przypadku wcześniejszej spłaty kredytu. Zgodzić w tym miejscu należy się z apelującym, iż z zeznań świadka A. P. (2), wynikało, że istniała także możliwość spłaty każdej raty kredytu w walucie wskazanej w umowie. Niemniej jednak jak wynika z akt sprawy w tym przesłuchania strony powodowej nie zostali oni poinformowani o powyższym fakcie.

W dalszej kolejności apelujący zarzuca Sądowi Rejonowemu błędne przyjęcie, iż na podstawie Umowy Kredytu powodom nie została oddana do dyspozycji kwota kredytu wyrażona w CHF. Jak bowiem wskazuje apelujący strona pozwana wykonała łącznie pięć przelewów w których każdorazowo jako walutę rachunku nadawcy przelewu wskazano CHF. Jak z kolei wynika z akt sprawy kredyt został udzielony powodom w walucie PLN przy czym wypłata nastąpiła w transzach na konto sprzedającego (...) sp. z o.o. z siedzibą we W.. Nie ulega zatem wątpliwości, iż na gruncie niniejszej sprawy strona powodowa nie była zainteresowana wypłatą środków w CHF, ponieważ potrzebowała kredytu w PLN. W tym miejscu zauważyć należy, iż zarówno sama umowa Kredytu jak też formularz zlecenia wypłaty został sporządzony przez pozwanego, zaś czynności strony powodowej w powyższych dokumentach ograniczały się jedynie do oznaczenie beneficjenta przelewów, kwoty w PLN oraz rachunku bankowego do wypłaty środków.

Z powyższego wynika, iż na gruncie niniejszej sprawy pozwany bank jako przedsiębiorca zaniechał spoczywającym na nim obowiązku informacyjnym o ryzyku inwestycyjnym. Sam fakt podpisania przygotowanego przez pozwanego oświadczenia, że zapoznano się z ryzykiem inwestycyjnym nie oznacza jeszcze, iż powodowie zostali o powyższym ryzyku poinformowani w należyty sposób. Zdaniem Sądu Okręgowego pozwany bank winien przedstawić kurs CHF w okresie w którym zawierana jest Umowa Kredytu. Niewątpliwie powodowie w szczególności P. O. (1) zdawał sobie sprawę z kursu franka szwajcarskiego, natomiast nie ulega wątpliwości, iż powodowie nie mogli zdawać sobie sprawy z wpływu sytuacji gospodarczej w okresie objętym trwaniem umowy. Niezależnie jednak od powyższego przesłanki do stwierdzenia abuzywności poszczególnych zapisów spornej umowy nie odnoszą się do faktu o posiadaniu przez konsumenta wiedzy o świadomości ryzyka inwestycyjnego. W dalszej kolejności zauważyć należy, iż w apelacji sam pozwany przyznaje, iż w dacie zawarcia umowy nie wiadomo było jaką kwotę ostatecznie będzie musiał zwrócić kredytobiorca. Powyższe wynikało również z zeznań świadka A. P. (2). Przy czym takie Sąd Okręgowy podkreśla, iż powyższe rozumowanie o poinformowaniu powodów o ryzyku inwestycyjnym nie oznacza, iż Sąd II instancji w ogóle neguje możliwość zawierania umowy kredytu denominowanego, jednakże ponownie podkreślić należy, iż konsument musi wiedzieć jakie ryzyko podejmuje zawierając taką Umowę Kredytu.

Jak prawidłowo zauważył Sąd I Instancji, działanie Banku było względem konsumentów nieuczciwe i nie odzwierciedlało równowagi kontraktowej, bowiem materiał dowodowy nie dał podstaw do przyjęcia, że ryzyko walutowe obciążało w taki sam sposób pozwany Bank i pozwanych. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż postanowienia

dotyczące odesłania do tabeli kursowej oraz waloryzacji kredytu są sprzeczne z dobrymi obyczajami, a także naruszają w sposób rażąco interesy konsumentów. Analizując bowiem akta sprawy dojść należy do przekonania, iż są one ustalone przez Bank, a więc o wysokości świadczenia drugiej strony decyduje wierzyciel. Przy czym nie jest istotna kwestia obliczania wysokości kursu CHF, gdyż dotyczy ona wykonania umowy, natomiast kwestie abuzywności spornych postanowień badana jest na datę zawarcia Umowy Kredytu. Zdaniem Sądu Okręgowego sam fakt, iż art. 69 ust. 2 ustawy prawo bankowe przewiduje konstrukcję kredytu denominowanego w walucie obcej nie oznacza, że każda taka umowa jest dopuszczalna prawem, a przede wszystkim, co warto zaznaczyć niezgodność z prawem może dotyczyć poszczególnych elementów umowy.

Nie można również zgodzić się z apelującym, iż powodowie mieli zagwarantowaną możliwość spłaty zaciągniętego kredytu w CHF, gdyż jak wynika to z akt sprawy uzależnione było to od zgody banku. Skoro zaś kwota kredytu została wyrażona w walucie obcej, to rażąco naruszenie praw konsumenta polega na tym, iż nie można bez gody banku realizować umowy w walucie obcej. Z powyższego zatem wynika, iż Bank świadczy kredyt w jednej walucie, a chce przyjąć świadczenie w walucie innej, niż tą którą świadczył. Tym samym jedynie od woli banku zależy czy zastosuje tabele kursową przez siebie opracowaną czy też tylko z sobie znanych względów od wymogu tego odstąpi. Nie ma też żadnego znaczenia okoliczność ponoszona przez apelującego, iż powodom nigdy nie odmówiono zgody na spłatę kredytu we frankach szwajcarskich, gdyż jest to etap wykonywania Umowy Kredytu, a nie jej oceny postanowień umownych.

Nie ulega wątpliwości, iż istota przedmiotowego kredytu jest specyficzna. Konsument chce otrzymać walutę krajową, przedsiębiorca zezwala konsumentowi na spłatę kredytu walucie krajowej, zaś spłata kredytu w walucie w jakiej został zaciągnięty wymaga jego zgody. Wynika z powyższego, że określenie kwoty kredytu w CHF ma charakter sztuczny i spełnia inną rolę, niż wynika to z treści umowy. Bank w umowie zawartej z powodami nie podał w jaki sposób kształtowany jest kurs waluty mający bezpośredni wpływ na wysokość zadłużenia, uzasadnione było wobec tego przyjęcie, że kurs ten mógł być kształtowany dowolnie. Żadne kryteria jego ustalania nie zostały stronie powodowej przedstawione, a więc nie mieli oni żadnych możliwości zweryfikowania prawidłowości ustalenia kursu wskazanego w tabelach banku. Sąd Okręgowy również w tym zakresie w pełni podziela ocenę Sądu Rejonowego.

W tym miejscu na aprobatę zasługuje stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w Wyroku z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, iż mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną.

Sąd Okręgowy odnosząc się do pozostałych przesłanek abuzywności miał na uwadze dominujący już w orzecznictwie pogląd, iż klauzula indeksacyjna nie określa głównego świadczenia stron (tak wyrok Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134; wyrok Sądu Najwyższego z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79). Przy czym niezależnie od powyższego w okolicznościach przedmiotowej sprawy, należałoby przyjąć, że klauzule indeksacyjne mające znaczenie dla określenia wysokości świadczenia powodom zostały określone w tak niejednoznaczny sposób, że mogą zostać poddane kontroli pod kątem abuzywności. Analizując materiał dowodowy zgromadzony w aktach sprawy Sąd Okręgowy doszedł również do wniosku, iż pozostałe przesłanki wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. nie były w zasadzie w niniejszej sprawie sporne, bowiem pozwany nie wykazał, aby kwestionowane postanowienia były przedmiotem indywidualnego uzgodnienia z powodami. Strona powodowa zawierała umowę jako konsument a pozwany jako przedsiębiorca.

W tym miejscu zgodzić należy się z Sądem Rejonowym, iż wyeliminowanie zapisów spornej umowy odwołujących się do Tabel kursowych w szczególności § 2 ust. 2 i § 6 ust. 1 Warunków Umowy uniemożliwia w tym konkretnym przypadku wykonanie tej umowy kredytu przy takiej konstrukcji kredytu denominowanego w walucie obcej. Bowiem wobec wykazania abuzywności postanowień umowy dotyczących indeksacji stwierdzić należało, że zgodnie z art. 385¹ § 1 zd. 1 k.c. nie wiążą one powodów. Skutek ten następuje od samego początku i z mocy samego prawa (tak np. wyrok

Sądu Najwyższego z 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z 20 września 2018 r., C-51/17, (...) Bank (...), (...) Faktoring K. Z. przeciwko T. I. i E. K.). Nieistotny jest przy tym sposób wykonania umowy, faktyczny sposób ustalenia kursu walut czy też skutki wejścia w życie tzw. ustawy antyspreadowej. Bowiem zgodnie z wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 14 marca 2019 r. C-118/17 późniejsze przepisy krajowe, które zostały wprowadzone celem naprawy wadliwych zapisów kredytów indeksowanych, nie mogą pozbawiać konsumenta pierwotnej ochrony zagwarantowanej mu w dyrektywie 93/13, w tym żądania stwierdzenia nieważności umowy.

Z tych względów za całkowite chybione uznać należy zarzuty apelacji naruszenia art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 58§ 1 i § 3 k.c. które w zasadzie zmierzały do kwestionowania ważności umowy w kształcie pozostałym po wyeliminowaniu z niej postanowień niedozwolonych. Taki bowiem skutek ex lege wynika z uznania postanowień za niedozwolone.

Aktualne orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE (por. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 3 października 2019 r. C-260/18) nie zezwala na wypełnienie luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków. W wyroku z 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Francisco G. N. i in. przeciwko (...), pkt 61 - 62 Trybunał Sprawiedliwości UE wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczonego warunku.

Za całkowicie chybione uznać należy zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy treści art. 410 § 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. w zw. z art. 5 k.c. Zdaniem apelującego Sąd I instancji błędnie uznał, iż na gruncie niniejszej sprawy doszło do zubożenia powodów. Niemniej jednak z powyższym nie sposób się zgodzić. Zdaniem Sądu Okręgowego Bank nie może powoływać się na fakt, iż w chwili zawierania umowy była ona korzystna dla kredytobiorców, gdyż nie ulega wątpliwości, iż również bank czerpał korzyść w związku z zawarciem spornej umowy, który oferując niżej oprocentowany kredyt osiągnął zwiększone zyski, jednocześnie polepszając swoją sytuację bankową na rynku bankowym kosztem tych banków, które takich kredytów nie oferowały. Z powyższych względów uznać należy, iż Sąd Rejonowy zasadnie w przedmiotowej sprawie zastosował art. 405 k.c. w zw. 410 k.c. Wobec wykazania zasadności i wysokości roszczenia zasadne było przyjęcie jako jego podstawy art. 410 k.c. Świadczenie spełnione w realizacji zapisów niedozwolonych stało się bowiem świadczeniem nienależnym, nie znajdującym podstawy w umowie. Zgodnie bowiem z dominującym poglądem doktryny art. 385¹ § 1 k.c. przewiduje sankcję bezskuteczności częściowej ex lege, która znajduje zastosowanie z mocy ustawy i działa ex tunc. Powyższe skutkować musi zaś uznaniem, iż powodowie nie byli zobowiązani do uiszczania rat według wskazywanej przez bank wysokości, co za tym idzie należy się powodom zwrot tej części spłaconego długu, którą świadczyli nienależnie, gdyż nie byli do tego zobowiązani. Nie ma przy tym znaczenia, że powodowie nadal jest dłużnikami banku. Umowa bowiem obowiązuje w pozostałym zakresie, a zatem również w zakresie ustalonego harmonogramu spłat.

Końcowo Sąd Okręgowy uznał, iż nie można mówić o transparentności w kontekście abuzywności postanowień, gdyż to, że powodowie oznaczyli dzień w którym zostaną im udostępnione środki po kursie im znanym przemawia jedynie przeciwko przyjętej przez Sąd Rejonowy koncepcji bezwzględnej nieważności umowy kredytu.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w punkcie I sentencji w wyroku.

O kosztach postępowania w instancji odwoławczej Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego przez sądem drugiej instancji ustalona została na podstawie § 10 ust. 1 pkt. 1 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Magdalena Majewska Bożena Miśkowiec Beata Gutkowska